

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

.HENRYKA SIENKIEWICZA
p. t.

KRZYŻACY.

HAJOTA

PORTRET.

NOVELA.

(Dokończenie).

Tak marzył biedny artysta, naiwny jak dziecko, pomimo swoich trzydziestu dwóch lat.

Nazajutrz, gdy tylko wszedł, panna Muma zauważyła, że był bardzo blady, choć oczy jego płonęły szczęściem.

— Co panu jest? zapytała dość obojętnie. Czuła, że wczoraj posunęła się trochę za daleko, i że to trzeba zrównoważyć.

Stała na zwykłym miejscu, gotowa do pozowania, ale Krzecki odsunął głowę.

— Ja muszę z panią pomówić — rzekł drżącym głosem. — Ja mam pani uczynić jedno wyznanie.

— Oeh! odpowiedziała panna Muma sztywniejąc jeszcze więcej — czy to konieczne.

— Konieczne, pani. To mnie dławi... Ja popełniłem względem pani wielką nieczemność.

Oczy panny Mummy błysnęły bardziej ciekawością niż gniewem po przez mgłę, w jakiej się nurzały.

— Oszukałem panią. Ten portret nie był przeznaczonym na wystawę.

— Jakto? Niechcesz go pan dać na wystawę? przerwała żywo panna Muma. — Dla czego?

— Ach! to mniejsza!... Ja go malowałem dla kogoś. — Ten ktoś go u mnie zamówił... Zapłacił dużo... jam się dla pieniędzy tego podjął... O! nie gardź mną pani! nie karz tak srogo, jak na to zasłużyłem.

Prócz tego mamy i nadal zapewnione współpracownictwo w fejtynie *Gazety*: Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicz i wielu innych pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich.

Od Administracyi.

Ekspedycję miejscową „Gazety Lwowskiej“ wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim“ i Ekspedycję „Narodnej Czasopisy“ powierzono z dniem 1 stycznia 1898 Agencji dzienników Stanisława Sokołowskiego w Pasażu Hausmanna 1. 9.

Agencja dzienników odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (doniesienia prywatne) tak dla „Gazety Lwowskiej“, jak i dla „Narodnej Czasopisy“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymieniona Agencja dzienników

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia 1897 r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Wincentego Gnoińskiego, właściciela dóbr w Krasnem na prezesa, a Oskara Schnella, właściciela dóbr w Firlejów-

ce na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Złoczowie.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych: Józefa Grodeckiego we Lwowie, Marcelego Przystawskiego, Symeona Worobla i Jana Maschkę w Krakowie, Jana Werbianego we Lwowie, Gustawa Späta w Jarosławiu, Zygmunta Ładosia we Lwowie, Konstantego Sporna w Brodach, Maryana Fischera w Krakowie, Macieja Zegzdę w Stanisławowie, Jakóba Schmidta w Przemyślu, Franciszka Jaworskiego w Nowym Sączu, Gustawa Jakubickę we Lwowie, Józefa Müllera w Krakowie, Dawida Goldnera w Brzeżanach, Michała Koczyrkiewicza we Lwowie, Hersza Spiegla w Buczaczu, Barucha Schiefermana w Podwołoczyskach, Andrzeja Sięczkę we Lwowie, Karola Kruczka w Tarnowie, Jana Staromiejskiego we Lwowie, Tadeusza Konopińskiego w Krakowie, Adolfa Gansa w Przemyślu, Szymona Kupezkiewicza w Tarnopolu, Józefa Szymanowicza we Lwowie, Stanisława Garana w Nowym Sączu, Floryana Chomiaka w Krakowie, Józefa Lachowicza we Lwowie, Władysława Fiałę w Krakowie, Ryszarda Seiferta i Jana Zawałkiewicza we Lwowie, Stanisława Krzyżanowskiego w Śniatynie, Władysława Zaudera we Lwowie, Emanuela Jorischea w Tarnowie, Stefana Dackiego w Stryju, Władysława Faliszewskiego w Żywiecu

i Eligiusza Gądkiewicza w Podgórzu, oficyalami pocztowymi, a c. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich nowomianowanych w ich dotychczasowym miejscu służbowym.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Maryana Kamińskiego z Rohatyna do Lwowa.

Pan Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego Antoniego Rarogiewicza z Borszczowa do Starego Miasta.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 stycznia

Rok ubiegły w W. Księstwie Poznańskim i Prusach zachodnich rozpoczął się, trwał i ukończył pod znakiem walki przeciw żywiołowi polskiemu, zorganizowanej przed mniej więcej trzema laty po głośnej pielgrzymce licznego zastępu Niemców tych dwóch prowincji, do Friedrichsruhu. Walka ta prowadzona z początku nieśmiało i znajdująca tylko słabe poparcie w decydujących kołach berlińskich, zaostriżyła się w ciągu roku zeszłego i rozwinęła na całej linii. Bojownicy związku antypolskiego, znanego pod nazwą hakatystowskiego, potrafilি różnymi drogami, i środkami zelektryzować dla swoich ideałów bardzo znaczną część opinii publicznej niemieckiej w innych także prowincjach.

szepnęła słowo, równające się miłosnemu wyznaniu, nie czuła najłżejszej litości dla jego cierpienia, nie była nawet zdolną odgadnąć ich.

— Mówże pan, jak to było — ponowiła promieniejąca pani adwokata. — Więc hrabia do pana się zgłosił z tem zamówieniem, czy jak? I czemu tłumaczył tę chęć posiadania portretu Mummy?

Krzecki ocknął się i potarł ręką czoło zimne jak lód.

— Panie wybaczą — rzekł głucho. — Czuję się nieco słabym, muszę odejść. I portret zabiorę z sobą także.

— Dlaczego? — zawołała panna Muma, trochę zaniepokojona — przecież nie jest jeszcze skończony!

Krzeckiemu wydało się, że ona mówi do niego gdzieś pod ziemią. Umarła już... Był zupełnie pod tem wrażeniem, że ją zagrzebał, pochował, że cierpieć tak piekielnie mógłby tylko na jej pogrzebie, teraz oto odzywała się do niego... To było bardzo dziwne... Okrutnie dziwne.

— Nie, nie jest! skończony — odpowiedział nie patrząc na nią — ale są tam jeszcze poprawki, które tylko w pracowni skutecznie mogę. Żegnaj panią. — I wyszedł zataczając się jak pijany.

Na ulicy oprzytomniał trochę. Zawołał dwóch posłańców, kazał im pójść na górę po obraz, a gdy go znieśli, owinięty w białe płótno, jak w całun, puścił ich przodem, koźniercz od paltota wysoko postawił i szedł za nimi z pochyloną głową, jak za trumną.

Znalazłszy się w swojej pracowni, klucz w zamku przekręcił, portret na stalugach ustawił i usiadłszy naprzeciwko, pozostał tam parę godzin, bez czucia, bez ruchu. Dla tej przeogrzanej, chorobliwie pesymistycznej natury cios był za silny. Ta kropla krwi ze zmiażdżonego serca spadająca w kielich zwątpień i rozczarowań, z jakiego pił przez całe życie, przepełniła go...

Ściemniać się zaczęło, i mgła zmroku przesłaniając postać panny Mummy, uczyniła

ją tak nieprawdopodobnie żyjącą, że Krzecki aż się zdrygnął.

Wstał, chwycił mokry pedzel i jednym zamachem startł tę zwodniczą twarz anioła. A potem, spokojny jak samo przeznaczenie wyjął z szuflady rewolwer i przyłożywszy go do płuca, w tem miejscu, gdzie pod popielatą gazą stanika powinno było być serce panny, prawdziwej panny Mummy, przestrzelił je.

— Próznia — szepnął, patrząc na dymaną jeszcze otwór — próznia! próznia! A więc idźmy w próznię!

I z tem ostatniem bluźnierstwem nie-szczęślik skierował lufę rewolweru w usta.

Nazajutrz znaleziono go już zimnym u stóp zniszczonego portretu. Na stole leżał, zaadresowany do hrabiego * list następującej treści:

„Panie!

Nie mogę panu oddać portretu, jak się do tego zobowiązałem, nie mogę oddać pieniędzy, które mi pan zawierzyłeś, nie mogę żyć zhanibion. Obraz; „Na chwilę przed...“ i wszystkie szkice jakie po mnie zostają, są pana własnością. Zechejcie je pan przyjąć. Z żyjącym nie chciałbyś pan zapewne rozrachować się w ten sposób, ale może zrobisz to dla umarłego, który resztę długu spłaca śmiercią. Eugeniusz Krzecki“.

Panna Muma prawie że odchorowała, nie tyle samobójczą śmierć artysty-kuzynka, ile zniszczenie portretu i związanych z nim nadziei. Matka w zupełności dzieliła jej boleść.

— No, widzisz — mawiała często do męża — co nam ten wariat narobił... Zniszczył portret, zastrzelił się. A gdyby hrabia go dostał, byłby się tak w Mumie zakochał, mając ją ciągle przed oczami, że z pewnością byłby się z nią ożenił. Taka świetna partya.

— Ha! moja duszko — odpowiadał pan adwokat — ja ci zawsze powtarzałem, że ubodzy krewni to kłeska. Ot, masz!

cyach państwa pruskiego, dotrzeć i wpływać na koła rządzące, pozyskać legion pism i takie obudzić uprzedzenie przeciw współobywatelom polskim, że stało się poniekąd *idée fixe* przemysliwać nad tem, jakby i z której strony ugodzić najgwałtowniej w społeczeństwo polskie. Pojawiała się tedy moc projektów a wszystkie miały na celu obok stłumienia życia narodowego i odebrania Polakom możności do rozwijania się duchowo i ekonomicznie, zalanie Wielkopolski i Prus zachodnich ludnością importowaną z dalekich prowincji pruskich. Przedewszystkiem jednak jako *cacterum censeo* podnoszono potrzebę ograniczenia swobody odbywania zebrań i zgromadzeń publicznych, niemniej wydania zakazu przemawiania na nich po polsku, dalej, obstrzeżenie przepisów o związkach i stowarzyszeniach, wreszcie rozszerzenia zakresu działania komisji kolonizacyjnej przez uposażenie tej bismarckowskiej instytucji nowym stumilionowym funduszem. I była chwila, że zdawało się, iż koła decydujące w Berlinie są gotowe spełnić całą listę tych życzeń. Tymczasem w ostatniej chwili, gdy z obozu hakatystowskiego poczęły już podnosić się głosy tryumfu, zapewniano oficjalnie, że rząd nie ma bynajmniej zamiaru występować w sejmie z projektem, którego ostrze byłoby zwrócone przeciw zebraniom i związkom polskim, a tylko przygotowuje przedłożenie o nowym stumilionowym kredycie. Potrzebę tego kredytu uznawała za stosowne obszerniej umotywić *Nordd. Allg. Ztg.* a uczyniła to w sposób, który wywołał ostrą krytykę ze strony wielu pism niemieckich, mianowicie organów centrum i stronnictwa wolnomysłnego. I tak *Posener Ztg.* w długim artykule, zatytułowanym: „Zamknijcie kieszenie“ oblicza najsamprzód, iż dotychczas każdy kolonista niemiecki, osiedlony na wykupionej od Polaków ziemi kosztował przeciętnie 60.000 marek! A to zbyt drogi nabytek dla kultury niemieckiej, tem bardziej drogi, iż jest on bezużytecznym, gdyż osadnicy nie posiadają w ogóle zdolności germanizatorskich i są absolutnie niezdolni do wpływania w duchu przepisów ustawy kolonizacyjnej na swoje otoczenie. Co zaś się tyczy zawartego w oficjalnym „uzasadnieniu“ twierdzenia, jakoby już zniewolony był z całą energią wystąpić przeciwko systematycznemu odsuwaniu się Polaków od Niemców, to niemiecki organ poznański zwraca uwagę na właściwe źródło tego objawu. Jest nim zatrujący wszelkie stosunki hakatyzm, który między innymi przez wydawanie specjalnych spisów niemieckich handli wprost bojkotuje handel i przemysł polski. Nie przeciwko Polakom więc, ale przeciwko hakatystom należałoby skierować uśmierczające środki. Największe atoli zdumienie okazuje *Posener Ztg.* wobec twierdzenia, iż Polacy dążą do oderwania dzielnic polskich od Prus, względnie utworzenia państwa narodowego. Kto z takim występuje twierdzeniem musi mieć odpowiednie dowody pod ręką, jeśli ich nie ma, natenczas całe to uzasadnienie zasługuje tylko na to, — ażeby je jaknajrychlej wrzucić do kosza.

„Oto mamy znowu — kończy pomieniony organ — bezkrytyczne powtarzanie codziennie przez hakatyzm rozpuszczanej ba-

śni, na której potwierdzenie nie ma ani cienia dowodu. Natomiast nie brak zupełnie wyraźnych i niedwuznacznych deklaracji przywódców ludności polskiej, w których podsuwanie zamiarów zdrady stanu odpierają z największym oburzeniem“.

Rok ubiegły zaznaczył się w Poznaniu i Prusach zachodnich obok prowadzonej ze zdwojoną siłą walki ze strony hakatyzmu, rozwiązywaniem licznych zebrań polskich i mnóstwem procesów wytoczonych dziennikom polskim, mianowicie dały się odczuć boleśnie we znaki prasie prowincjonalnej, której świetny rozwój jest solą w oku dla żywiołów sympatyzujących z dążnościami hakatyzmu.

Niepomyślnie wszakże te stosunki nie osłabiły ani na chwilę obrony polskiej, a właśnie z roku zeszłego mamy do zapisania liczne objawy, świadczące o spotęgowaniu żywotności i poczucia narodowego. Przedewszystkiem zaznaczyć należy spokojnie lecz wytrwale i stale naprzód kroczącą pracę we wszystkich dziedzinach ekonomicznych, pomnażanie się dobytku narodowego. Ziemi, tej podstawy bytu narodowego Polacy stracili w ubiegłym roku znacznie mniej, niż w innych latach, a odzyskali przez kupno kilku większych majątków z rąk niemieckich kilka poważnych stanowisk. Dalej należy zanotować z zadowoleniem znaczne złagodzenie istniejących dotąd przeciwności, pomiędzy pojedynczymi stronnictwami politycznymi, które przyszyły do przekonania, że wobec niebezpieczeństw zagrażających w równej mierze wszystkim partynom nie należy rozdrabniać sił, lecz potrzeba je skupiać i utrzymywać w karbach pewnej solidarności. Swoją drogą panuje ciągle wzorowa zgoda między decydującą we wszystkich ważniejszych aktach publicznych ludnością wiejską a jej przyrodzonymi kierownikami: przedstawicielami wielkiej własności i duchowieństwem i temu to zawdzięczać należy, iż w dzielnicach polskich nie zdołał nabrać jakiegobądź znaczenia, ani t. z. ruch ludowy wieziecony i kierowany przez garskę ambi-tych demagogów, ani też nie potrafiła zdobyć sobie gruntu socjalna demokracja.

Do szeregu objawów równoważących w części do dokonane i zapowiedziane nowe cięsy, zaliczyć należy w pierwszej linii skupienia i ożywienie myśli narodowej na Śląsku i przebudzenie się Mazowsza pruskiego, ewangelickich Mazurów, do życia narodowego, co pozwala żywić otuchę, że zbliżające się wybory do parlamentu niemieckiego i sejmiku pruskiego nie tylko utrzymają dotychczasową siłę Koła polskiego, ale ją jeszcze zwiększą. W rządzie pomysłniczych dla ludności polskiej faktów postawić w końcu należy wyrok Trybunału administracyjnego, nie uznający prawa policyi do rozwiązywania zebrań politycznych za używanie języka polskiego, co stanowi skuteczną ochronę przed samowolą organów administracji miejscowej.

Lwów, 8 stycznia.

W numerze 3 *Ruchu Katolickiego* z r. b. uczyniono P. Ministrowi sprawiedliwości zarzut, że wykluczył w najnowszym rozporządzeniu z d. 23 grudnia 1897 użycie języka

polskiego w statystycznych zestawieniach t. zw. krótkowych. Wbrew temu dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że chodzi tutaj o statystyczne zestawienia krótkowe, które zostały zaprowadzone nie teraz, ale już przez rozporządzenie z d. 20 grudnia 1895, liczbą 26.302, a od tego czasu używają w nich Prokuratury Państwa języka niemieckiego; ogólne użycie zaś języka niemieckiego w tych zestawieniach jest konieczne, albowiem zestawienia te służą do opracowań centralnej komisji statystycznej w Wiedniu.

Rozporządzenie przytoczone przez *Ruch katolicki*, którego to rozporządzenia prawdziwa data jest 8 grudnia 1897, liczbą 27.904 łączy istniejące zestawienia krótkowe z nowymi zestawieniami karnymi i z rejestrami karnymi; dla tych zaś użycie języka niemieckiego nie zostało bynajmniej przepisane i owszem pozostawiono rozstrzygnięcie co do języka Prokuratorom, prowadzącym zestawienia stosownie do wymagań rzeczowych i Prokuratury te mogą odbierać potrzebne formularze drukowe w innym języku niż niemieckim za pomocą prezydentów sądów wyższych.

SPRAWY MONARCHII

W dniu wczorajszym, jak już wiadomo, odbyła się konferencja Prezydenta Ministrów hr. Gautscha z zaproszonymi posłami czeskiemi. O konferencji tej otrzymujemy następującą depeszę:

„Według komunikatu komisji parlamentarnej klubu czeskiego na konferencji tej, która się zaczęła wczoraj o godzinie pół do jedenastej przedpołudniem, a w której brali udział Prezydent Ministrów, oraz reprezentanci klubu młodoczeskiego, pp. Engel, Kaizl, Kramarz i Pacak — przedstawił hr. Gautsch obecne położenie polityczne. Z wywodów Prezesa gabinetu wynika, że Rząd jest zdecydowany nie unikać w Sejmie czeskim dyskusji o kwestji językowej — lecz owszem w danym razie chce dokładnie wyjaśnić swe stanowisko i wszelkimi siłami starać się będzie o to, aby złagodzić przeciwności.“

Reprezentanci Czechów zaznaczyli gotowość współdziałania w pokojowym rozwiązaniu kwestji narodowościowych — ale z rozumiejącem się samo przez się zastrzeżeniem, że równe prawo ludu czeskiego będzie jak najzupełniej zabezpieczone. Tegoroczna sesja czeskiego Sejmu przyczyniły się mogła do osiągnięcia tego celu, jeżeliby także po stronie niemieckiej było pokojowe usposobienie.

Prezydent Ministrów zapewnił, że jakkolwiek przywiązuje jak największą wagę do tego, aby można było porozumieć się z Niemcami w kwestji zaprzestania walki — to jednak dalekim jest od tego, aby spowodować cokolwiek, co miałoby ujawną doniosłość dla zasady równej wartości i równouprawnienia czeskiego języka, lub też dla zasady niepo-

dzielności Czech. Prezydent Ministrów zaznaczył powtórnie bezwzględną konieczność zadowalniającego dla obu stron rozwiązania kwestji językowej a to w interesie Państwa i kraju.“

— Zarazem złożyli posłowie czescy co do położenia w Pradze najbardziej stanowcze zapewnienie, że jeżeli niebawem zniesione będą sądy doraźne w Pradze — nie należy obawiać się tam żadnych rozruchów, a to tem więcej, że mieszkańcy Pragi zachowają spokój we własnym interesie, to jest w interesie czeskiej sprawy oraz z szacunku dla Sejmu czeskiego, i dla wszystkich posłów, tak czeskich, jak i niemieckich.

Konferencję przerwano o godzinie pół do drugiej, prowadzono dalej od pół do szóstej do pół do siódmej wieczorem, na czem też obrady zamknęto.“

Według depesz dzienników, w kołach poselskich w Pradze utrzymują, iż z powyższego komunikatu o wczorajszej konferencji czeskich posłów z Prezydentem Ministrów, która miała również charakter swobodnej rozmowy — wynika, że należy spodziewać się wkrótce zniesienia sądów doraźnych w Pradze. Ma ono być obwieszczone rzekomo już jutro, w niedzielę 9 b. m. Pomimo to jednak mają być jeszcze przez pewien czas utrzymywane środki ostrożności, zarządzane podczas istnienia sądów doraźnych.

Według *N. fr. Presse*, przedłożył Rząd Sejmowi czeskiemu ustawę, regulującą kwestję językową we władzach autonomicznych.

— Do Briksen, (w Tyrolu), na wiec chrześcijańsko-niemiecki przybyli w bardzo znacznej liczbie właścianie i duchowieństwo. Przewodniczył poseł na Sejm krajowy Guggenberg. Referaty wygłosili posłowie: Schöpper, Guggenberg, Scheidegger i Nessler. Potem zabrakł głos p. Zallinger i polemizował z mowami, wygłoszonymi przez Lechera w Tyrolu. Uchwalono szereg rezolucyj, w których wypowiedziane jest: strzeżenie poczucia niemieckości w duchu chrześcijańskim, przywiązanie do Monarchji i ojczyzny, jak również wytrwanie w walce z liberalizmem. Posłom wyrażono podziękę za ich usiłowania zmierzające do wyrównania sporów narodowościowych w drodze pokojowej.

Wydział krajowy Austrii górnej aprobował projektowaną przez dr. Ebenhocha reformę sejmowej ustawy wyborczej. Według tego projektu, część mandatów poselskich (szesć) oddana będzie kurji powszechnego głosowania, a nadto kurya ta miałaby prawo wyboru jednego członka Wydziału krajowego.

— W Wiedniu odbyło się onegdaj zgromadzenie starokatolickie, na którym główny mowca starokatolicki, Wolf, poruszył sprawę utworzenia narodowego kościoła niemieckiego. Szereg mowców przyklaskał tej myśli. Jeden tylko student Nepostil dowodził, że można być wiernym synem Kościoła, a mimo to dobrym Niemcem.

— W Budziejowicach odbył się we czwartek wiec czeski, zagajony przez księcia Schwarzenberga, który wyraził wdzięczność hr. Badeniemu, za poparcie udzielone Czechom. Poseł Pacak wniósł rezolucję, według której Czesi nie zgodzą się nigdy na projekt

48)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XXI.

(Dokończenie).

Ozuwał w dzień i w noc, a ponieważ właśnie w tym czasie księżyc świecił, nie wiele go kosztowało nie spać, bo zwykle na pełni cierpiął na bezsenność.

Snuł się więc dniem i nocą w około parku, pilnując; nie wolno nikomu dotknąć tego co do d'Erquy'ich należy! Jeżeli Paryżanka nie chciała być własnością jego pana, nie będzie niczyją. Pomimo bacznej uwagi ojca, zdołał zaopatrzyć się w siekiere i wsunawszy ją w worek, w którym nosił swoje skarby, nie przestawał czuwać. Widział jak kilkakrotnie Tzérény wracał do pnia drzewa, szukając w jego wnętrzu; potem nadeszła Laura i Loie spostrzegł jak kartkę wsuwała. Natychmiast, gdy się oddaliła, przyczotnął się do drzewa, wyjął papier, obracał go długo na wszystkie strony nie wiedząc, co to miało znaczyć, aż nareszcie, jakby zrozumiał, że to był rodzaj sygnału, lub może z prostej potrzeby niszczenia wszystkiego, podał go w drobne kawałki i rozrzucił daleko. Za chwilę potem ze złośliwą radością zobaczył Tzérény'ego, który szybkim krokiem zbliżył się do drzewa, zagłębił rękę w otwór i cofnął ją z widocznym zadziwieniem i niezadowolaniem; stał parę minut oparty o kamień, jakby nie zdecydowany i oddalił się z wolna.

Laura tymczasem oznajmiła, że zgadza się na wyrok babki, prosząc tylko o łaskę, żeby jej wolno było nie wychodzić z pokoju i nie widzieć się z panią d'Erquy aż do chwili wyjazdu. Zdawała się zupełnie spokojną i zrezygnowaną, więc udzielono jej tego pozwolenia, pilnując wszakże, żeby nie znalazła sposobu zobaczenia się z roznosicielem listów.

Nikt nie słyszał otwierania drzwi zwilżonych oliwą i drobnych kroków małych nóg zbiegających z przerażeniem po schodach w noc ciemną. Gdy zeszła do dalszych apartamentów, przez które przechodzić musiała i zapaliła zapałkę, wszystko w około strasznie jej się wydało... figury w obiciach i stare rodzinne portrety zdawały się patrzeć na nią zadziwione i zapewne oburzone jej eskapadą. Doszła nareszcie do ostatniego pokoju w wieży, z drzwiami wychodzącymi na ogród. Klucze od tych drzwi posiadała... Za chwilę potem biegła przez oświecone księżycem miejsce w ogrodzie, aż do ciemnej alei. Obawa, żeby nie zostać pochwyconą, przeważała u niej nad strachem fantastycznych widziadeł: Przecież po za tą straszną aleją znajduje się Mateusz Tzérény... przy nim nie będzie się bała niczego.

Gdy wchodziła pod ciemne drzewa z bijącym sercem i czołem potem oblanem, zdawało jej się, że widzi jakąś ciemną postać, pochyloną w pół, zbliżającą się ku niej.

— Czy to pan? — spytała stłumionym głosem. — Mateuszu!...

Zaledwie przemówiła, przeraźliwy okrzyk konania rozdarł powietrze, a potem zaległo ponure milczenie. Po chwili można było słyszeć odgłos ciężkich i szybkich kroków i suwanie ciała po zeschłych liściach.

Straszny ten dramat, którego tajemnica nigdy nie została dokładnie wyjaśniona, pamiętny jest do dzisiaj w tej okolicy, w skutek śledztwa sądowego, które wyteczono. O świecie, straszliwie pokaleczone ciało kobiety znalezione zostało pod dębem czarownic, przez ludzi idących tamtędy do roboty. Ciało nie byłoby do poznania, z taką wściekłą nienawiścią morderca postawił się nad zatareciem rysów tej młodzietkiej twarzy; po sukniach tylko poznano, że musiała to być „panienka z Paryża“.

Co do zbrodniarza, odkryto go bez trudu. Loie spał na strychu w domu ojca, zagłębiony w siano, snem niewinnego i sprawiedliwego, nie pomyślawszy nawet o tem, żeby rozebrać się z sukien strasznie pokrwawionych, a siekierka jego, krwią zbroczona, z przyschniętym pękiem włosów ofiary, została znaleziona na miejscu zbrodni. Gdy szalona prawie z rozpaczki matka budziła go, potrząsając jego ramieniem, wzywając. żeby się bronił, zapewniając, że nie wierzy w jego winę, Loie przewracał tylko oczami, zupełnie zbydlęcony. Przywieziony do trupa, bez żadnego wrzucenia bełkotał tylko jak pijany: „Czarownica!... śmierć czarownicy!...“ Niewiele rozum, jakie mu pozostało, utonęło w szaleństwie połączone z furją. Naturalnie, że całą karą za jego zbrodnię było wysłanie go przez doktorów do domu obłąkanych.

Niewyjaśnionym punktem tajemnicy była obecność Laury w parku o tak późno porze. Jedną tylko pani d'Erquy wiedziała, co ma o tem myśleć. W pokoju wnućki znalazła kartkę:

„Wolność, której mi odmawiają, zdobywam sobie sama. Żegnaj!“

— Opatrzność się w to wzięła! —

pomyślała stara matrona ze swoją zwykłą nietolerancją.

Kamień grobowy rodziny d'Erquy'ich odwalił się i zapadł nad szczątkami tej buntownicy, szalonej dziewczyny, która teraz ani sobie ani drugim już szkodzić nie mogła. W okolicy przypominano sobie podanie o czarownicy; kto wie, czy Loie także nie zobaczył czarownicy, czy w tem wszystkim jakichś czarów nie było? Co by nie było, każdy teraz, przechodząc obok tragicznego drzewa, dwukrotny znak krzyża na piersiach robi, w tem miejscu, gdzie, jak mówią — korzenie drzewa dwukrotnie krwią ludzką podlane zostały.

Od wielu lat już zamek d'Erquy pozostaje niezamieszkały, ponieważ obecny jego właściciel wcale tu nie bywa. Ile razy przyjeżdża do Bretanii odwiedza tylko pannę de Kerlan na krótko, i nigdy z nią o przeszłości nie rozmawia. Niema nad niego lepszego marynarza, choć ponurość jego przysłówiowa się stała; nie ożenił się nigdy i pomimo, że jeszcze nie jest stary, czoło jego nosi głębokie zmarszczki a włosy całkiem pobielają.

Alco gdzieś na szerokim świecie jest człowiek jeszcze więcej nieszczęśliwy od Armola, na którym ciąży brzemie smutnego losu biednej Laury; a przecież, musi przyznać, że los ten wypadłby stokroć gorzej, gdyby on stał się jego panem!... Przynajmniej, umierając nie wiedział, że miłość, w którą uwierzył, była tylko zasadzką, a on Tzérény, pomimo swej lekkomyślności, pozbył się tego wspomnienia nie może! Widmo Laury mści się nad nim i mścić będzie aż do śmierci.

podziału Czech pod względem języka urzędowego na trzy części, lecz obstarwać będą przy tem, aby w całych Czechach sprawa po czesku wszczęta, była po czesku przeprowadzona. Rezolucję jednogłośnie przyjęto.

Z prasy rossyjskiej.

W dalszym ciągu uwag o ruchu w kwestyi szerzenia w Królestwie Polskiem oświaty w masach, *Syn ot.* streszcza głosy prasy warszawskiej w sprawie teatru ludowego, odczytów popularnych, czytelników eecho-wych i fabrycznych, broszur fachowych i t. p. w odniesieniu do stosunków miejskich. Artykuł ma na celu informowanie czytelnika rossyjskiego i — przyznać należy — wy-wiązuje się z zadania sumiennie, uwzględnia-jąc wszystkie wydatniejsze głosy, jakie osta-tnimi czasy odezwały się w Królestwie w sprawie oświaty ludowej.

Nowy list „z Warszawy“ p. Engel-hardta w całości jest poświęcony rozmowie, jaką korespondent *Now. Wr.* miał z profesorem S., „stojącym na czele instytucji, ma-jącej na celu zbadanie rozwoju społeczno-ekonomicznego w kraju“, — w sprawie sa-morządu ziemskiego.

Profesor S. w zasadzie aprobuje pro-jekt reformy ziemskiej, radby jednak, ażeby tę reformę poprzedziły: „dźwignięcie oświaty i dobrobytu włościan, uregulowanie służebno-sci w ścisłym związku z komasacją gruntu-wą, zapewnienie włościanom łatwego kredy-tu długoterminowego — słowem środki, u-zdolniające włościan do popierania spraw własnych“.

Korespondent przytacza wiele szczegó-łów do charakterystyki stosunków służebno-sciowych i zwłaszcza do uwidatnienia uje-mnego wpływu szlachownicy gruntowej. Zwró-cić należy uwagę na kilka dat, zgoda no-wych, jakie prof. S. zakomunikował kores-pondentowi.

„Następstwem uwłaszczenia — mówił — był olbrzymi postęp dobrobytu w pierwszym dziesięcioleciu po reformie włościańskiej. Lecz sprawy nie doprowadzono do końca. I oto w okresie dwóch ostatnich dziesięcio-leci już widzimy upadek kraju. Reforma stworzyła 267.000 nowych osad włościań-skich. Licząc 4 osoby na rodzinę, otrzymamy, iż cyfra pozabawionych gruntu (w r. 1859 było ich 1,400.000) powinna się być zmniej-szyć przeszło o milion głów. Lecz z czasem cyfra ta znowu wzrastać poczęła i w r. 1891 znowu dosięgła 890.000 i to tylko po wsiach, czyli nie biorąc pod uwagę osad i miast. Jednocześnie ze wzrostem ilości bezrolnych wzrastała też liczba małorolnych, posiadają-cych mniej, niż 3 morgi, których obecnie kraj liczy 640.000“.

„W pierwszym dziesięcioleciu po refor-mie wydajność zboża z 11 milion., czwartę podniosła się do 22 milionów, czyli zdwoiła się. Teraz ziemniaki wypierają zboże. Pro-dukcja zboża upada, obszary kartofli się po-większają, lecz wskutek odżywiania się kar-tofiami, przychodzą pokolenia słabowite. Da-wniej kraj dostarczał rekrutów zdrowych i silnych, zajmując pod tym względem pierwsze szeregi. Dziś inaczej. I cóż w tem dziwnego, skoro kartofel wywołuje t. zw. tu-taj chorobę „zastrzał“.

Dla dźwignięcia gospodarstw włościań-skich prof. S. zaleca usilnie komasację.

Na zapytanie, czy żydzi oddziaływać będą na bieg spraw w ziemstwach, prof. S. odpowiedział:

„Żydzi mieszkają po miastach. Właści-cieli ziemskich żydów stosunkowo niewiele. Ogółem żydów w kraju 1,224.652. Z tego na miasta wypada 684.000, na osady 375.000, reszta na wsie. Na ogół niewiele. Żydzi mogą zająć wpływowe stanowisko w samo-rządzie miejskim, w ziemstwie odgrywać roli nie będą“.

Program centralnego komitetu macedońskiego.

Przed kilku dniami ogłosił centralny komitet macedoński swój program, w któ-rym po raz pierwszy jasniej określił cele, do jakich dąży. Dają się one streścić w na-stępujących punktach:

1) Utworzenie w wilajetów: salonickie-go, monastyrskiego i uestkubskiego osobnej prowincji pod zwierzchnictwem sułtana, z Saloniką jako miastem stołecznym, 2) zama-nowanie dla miast generał-gubernatora, nale-żającego do jednej z miejscowych liczebnie najsilniejszych narodowości i 3) ustanowie-nie zgromadzenia narodowego, które wyszłoby z wyborów bezpośrednich i dzieliłoby rządy z tymże gubernatorem.

Dalsze punkta odnoszą się do utworze-nia miejscowej milicji, wolności prasy, rów-nouprawnienia języków miejscowych z tu-reckim, prawa uchwalania autonomicznego budżetu i poboru podatków państwowych,

ogólnej amnestyi i t. d., a wreszcie zapro-wadzenia podobnych reform w wilajecie adryanopolskim.

KRONIKA

Lwów, 8 stycznia.

Kalendarz Jubileuszowy.

9 Stycznia:

Rok 1869. Najj. Pan raczył zezwolić, by w kroackiej obronie krajowej zaprowadzono ko-mendę w narodowym języku kroackim.

Rok 1873. Otwarcie kongresu rolniczego w Wiedniu.

— **Najprzew. ks. Arcybiskup Sewe-ryn Morawski** obchodzi dzisiaj dzień swych imienin. Z tego powodu wczoraj popołudniu, jako w wigilię, zgromadziło się w pałacu ks. Arcybiskupa liczne, bo z około 200 osób zło-żone grono duchowieństwa z całej archidiecezyi, w celu złożenia gratulacji. Jawili się ks. Arcy-biskup Hryniewiecki, ks. biskup sufragana We-ber, członkowie kapituły ks. dr. Lenkiewicz, Lewicki, Zabłocki, Hausmann, Pawłowski, Dołę-ga, Lubomęski i Schmidt z Czerniowiec, dalej profesorowie komitetu teologicznego ks. dr. Bil-czewski, Fijałek, Jaszowski, Kloss, Narajewski i gr. kat. prof. dr. Komarnicki. Oprócz tego było około 10 dziekanów z prowincji. Uroczy-ście rozpoczęła się o godzinie 4 popołudniu przemówieniem ks. biskupa sufragana Webera, dalej w imieniu grona profesorów Uniwersytetu mówił bardzo pięknie ks. prof. dr. Bilczewski, a w końcu kleryk Tabaczkowski imieniem przyszłych kapłanów. Wszyscy podnosząc zalety i cnoty swego Arcypasterza, składali najserdeczniejsze życzenia, aby w długie jeszcze lata sprawował urząd pasterza, powierzonej mu owczarni.

— **Z c. i k. armii.** W dalszym ciągu mianowani porucznikami w piechocie: Teodor Hoffmann, Rozsó Reiter, T. Steidler, Metody Bauer, Karol Commra, Ryszard Nengebauer, Arnold Jeckel, Jakób Kappel, Mendel Weisman, Hans Buchbinder, Jan Maleszyński, Fryderyk Reisch, Ludwik Goettinger, Otton Strohal, A. Schorr, Fryderyk Wechselberger, Adam Pawłowski, Franciszek Nowak, Karol Czernicki, Emil Herz, Fr. Świtawski, Zdenko Weinereck, Dionizy Mutka, Antoni Kankofer, Eugeniusz Botezat, Elias Breehner, Józef Brandmark, Rudolf Fessler, Franciszek Proyza, Rudolf Ebert-Szuber, Hugo Berger, Saul Feuerstein, Simon Mannaberg, Jan Blaha, Jan Novak, Otton Posselt, A. Altman, E. Petrzilek, Józef Broz, W. Dyk, Fr. Schlesin-ger, Józef Vlasak, Józef Kaiser, Józef Wodra-ska, Rudolf Goldschmidt, Wilhelm Siegreich, Józef Prehdal, Otton Hirsch, Tadeusz Zakrzew-ski, Jan Fina, Zygmunt Cyga, Karol Myslbek, Adolf Hohenegger, Aloizy Krischker, Kazimierz Zawisza, Bernard Muenzer, Alfons Baron.

W pułkach konnicy mianowani poruczni-kami rezerwowymi: Andrzej Jalies, Zygmunt hr. Zamoyski, dr. Gustaw Glück, Kazimierz Chła-powski, Józef Hrbaczek, Emil Kun, Teodor Hardt, Humbert Reisner, Hans Lukas, Józef Richter, Edmund Lechner, Aleks. Szent-Simon, Jerzy Rostworowski, Teodor Tittelbach, August hr. Krasicki, Jerzy hr. Waldeck-Pymont, Stefan Dombay, Adoryan hr. Csaky, Jerzy Wolfhauser, Karol Hollitzer, Emil Fayl, Otton Steininger, Władysław hr. Pusłowski, Ludwik Haber, Al-fred Porada Rappaport, Józef Śmiałowski, Rudolf Mossig, Karol Krusenstern, Kazimierz Frenzl, Jan Stonawski, Fr. Kristufek, Dezydery Abra-ham, dr. Karol Urban, Ernest Rach, Ludwik Urban, Ryszard Ehrenfeld, dr. Henryk Mizes, Em. Jell, Adam Younga-Lenic, Andrzej Kozma, Rajmund Eibenschütz, Ferdynand Fortuna, dr. Oskar Weltner, Józef Loosy, Antoni Wasilewski, Maksymilian Allmayer, Antoni Waisbecker, An-toni Schlepitzka, Jerzy hr. z Granowa Wodzi-cki, Jan Grigorcea, Oskar Schwaeger-Hohenbruck, Stanisław Psarski, Ernest Wense.

W artylerji polnej porucznikami w rezer-wie mianowani: Józef Darowski, Jan Sixta, August Leder, Kazimierz Bartmański, Kazimierz Bayer, M. Kitt, Henryk Heinrich, Eryk Korn-dörfer, Fryderyk Höchsmann, Piotr Międzyński, Rudolf Florian, Ryszard Tögel, Ignacy Hoszow-ski, Kazimierz Jamroz, Józef Sigmund, Jan Lenoch, Józef Prusza, Emil Kolibab, Wilhelm Arkel, Karol Geriot, Antoni Jansche, Czesław Wójcicki, Wilhelm Wychera, Józef Koitschin, Leopold Schreiber, Jul. Hersch, Rudolf Feich-tinger, Arnold Szereszewski, Włodzimierz Cza-piek, Fr. Seykora, Gustaw Ratzenhofer, Jan Bil-litzer, Feliks Exner, Otto Randa, Edward Mar-schowsky, Magnus Stift.

W artylerji fortecznej: Cyryl Klimesz, Karpel Thieberger, dr. Marian Smoluchowski, Zygmunt Janota, Wincenty Portisch, Edmund Jakubowski, Wilhelm Rosenfeld, Antoni Dyląg, Alfred Schmeer, Stanisław Bochenek, Karol Hiltsocher, Stanisław Hanusz, August Sahlinger, Aloizy Krupa, Robert Lichotzky, Ernest Kužel, Józef Jakubec, Ludwik Kanturek.

W pociągach (trenach): Tadeusz Piorkie-wicz, Gustaw Marek, Stefan Lusza, Franciszek Beranek, Ignacy Pasma i Stanisław Adamowicz.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nau-czycieli szkół ludowych rozpocznie się przed c. k. komisją egzaminacyjną w Tarnopolu dnia 15 lutego 1898.

Podania należyte ostemplowane i zaopa-trzone w świadectwo dojrzałości, wszystkie de-kreta mianowań, krótki bieg życia, wykaz prze-studowanych dzieł i tabelę kwalifikacyjną na-leży wnieść do dyrekcyi c. k. komisji egzami-nacyjnej za pośrednictwem odnośnej Rady szkol-nej okręgowej najdalej do dnia 5 lutego b. r.

Podania niezaopatrzone w powyż wymie-nione dokumenta lub po terminie nadesłane, zo-staną kandydatom zwrócone.

— **Matejko i Maleszewski.** W spuściźnie po zgasłym w tych dniach malarzu, Tytusie Ma-leszewskim, oprócz bogatego zbioru rysunków, znajdują się i listy mistrza Matejki, twórca bo-wiem „Grunwaldu“ pozostawał z Maleszewskim w stosunku zażyłej przyjaźni.

Wiadomo powszechnie, iż w roku 1865 Maleszewski po przyjeździe do Paryża zaczął głosić sławę Matejki, którego „Kazanie Skargi“ widział świeżo w Krakowie, a następnie skłó-nił mistrza do przysłania „Kazania“ na wysta-wę „Salonu“ do Paryża, gdzie malowidło otrzy-mało złoty medal. Tytus Maleszewski był na pogrzebie w Krakowie, jako przedstawiciel ko-lonii malarskiej z Warszawy i wypowiedział nad grobem przyjaciela kilka serdecznych słów pożegnania.

— **Z karnawału.** Znakomicie się zapo-wiada akademicki wieczór z tańcami, mający się odbyć 15 b. m. w salach Kasyna miejskiego. Komitet, któremu przewodniczą pp. profesorowie Uniwersytetu Rehmann, Cwikliński. R. Pilat i Kadyi, pragnie nadzwyczaj energicznie. Ktoby przez pomyłkę nie otrzymał dotąd zaproszenia, zgłosić się raczy do Czytelni akademickiej mię-dzy 12—1 w południe.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Dnia 20 b. m. wieczorem odeżyta w „Kole“ w gronie zaproszonych osób dr. Świeżawski swój najnowszy dramat.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1. 30). Na porządku dziennym: Odczyt inżyniera p. Wincentego Barezewskiego: „O wyko-naniu zdjęć i pomiarów w miastach niemieckich“.

— **Wielka reduta** na dochód Towarzy-stwa dziennikarzy polskich odbędzie się dnia 1 lutego r. b. Reduta artystyczna odbędzie się dnia 17 lutego r. b.

— **Bal prasy** odbędzie się w sobotę, dnia 12 lutego r. b. w salach Kasyna miej-skiego. Komitetowi balowemu poświęcił znany muzyk p. Adam Wroński następujące kompozy-cje: „Miłe wspomnienia“ (mazur), „Najnowsze telegramy“ (walc) i „Echa balowe“ (kadryl). Utwory te zostaną po raz pierwszy wykonane podczas balu prasy.

— **Z Kasyna miejskiego.** Wczoraj o-braadowała komisja, zajmująca się urządzeniem wieczorku kostiumowego w dniu 5 lutego b. r. Uchwalono bardzo wiele interesujących szczegó-łów zabawy. Kilka grup kostiumowanych już się zgłosiło.

Blizszych wyjaśnień udziela gospodarz Ka-syna, w kancelaryi zaś Kasyna są do ogląda-nia wzory kostiumów.

Zapowiedziany na dziś, sobotę wieczór z tańcami, nie odbędzie się.

— **Wieczór cyklistów-akademików.** Młody, lecz bardzo ruchliwy akademicki klub cyklistów we Lwowie, urządzi 26 b. m. wieczór z tańcami w Kasynie miejskiem na dochód bu-dowy Domu akademickiego. Komitet ściślejszy złożony z kilkunastu znanych z energii młodych ludzi, pracuje już od dłuższego czasu nad uświe-tleniem tego wieczoru. Sprowadzono już prze-słizne eleganckie nowości kostiumowe, a kar-nety w stylu barokowym będą malowane przez kilku artystów lwowskich i uproszonych do tego artystów z Monachium. Sprzedano już wiele bi-letów i zdaje się, że dochód z wieczoru tego przyspieszy budowę tak bardzo potrzebnego Do-mu akademickiego we Lwowie. Bilety wydaje się przy ul. Zimorowicza 18 w lokalu klubu od 12 do 1 przed południem i od 6—7 popołudniu.

— **Dla żeleńskiego.** Korzystając z przy-jazdu do Warszawy znakomitego naszego kom-pozytora, wielbicieli jego podejmą go ucztą skład-kową. Uczta ta odbędzie się dziś, w sobotę bez-pośrednio po przedstawieniu „Goplany“.

— **Zmiana nazwiska.** P. Jakób Piepes, wiceprezydent Izby przemysłowej i handlowej, poseł do Rady państwa, otrzymał reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 23 listopada r. z. pozwolenie na zmianę nazwiska rodowego Piepes na nazwisko Piepes-Poratyński.

— **Gustaw Fiszer,** ulubiony artysta dramatyczny, po szczęśliwym przebyciu ciężkiej choroby tyfusu brzuszkiego, znajduje się obecnie w stanie rekonwalescencji, która postępując pra-widłowo pozwala wróżyć, że artysta rychło po-wróci do zupełnego zdrowia.

† **Oswald Mochnacki,** radca c. k. wyż-szego sądu krajowego we Lwowie, urodzony w roku 1839, zmarł po krótkiej chorobie dnia 6 b. m. Prawy, dzielny i wzorowy urzędnik, zje-dnał sobie nie tylko w szerokich kołach urzęd-

niezych, ale i towarzyskich dla swej uprzejmości poważanie i uznanie.

Śmierć nastąpiła skutkiem udaru sercowe-go, nagle, co tem większy wywołało w całym mieście żal i współczucie.

Z powodu zgonu ś. p. Mochnackiego, po-wiewała dziś żałobna flaga na gmachu gal. Ka-sy oszczędności, zmarły należał bowiem do składu dyrekcyi tej instytucji.

Przeniesienie zwłok z domu żałoby przy ul. Brajerowskiej 11 A, odbyło się dziś o go-dzinie 3 popołudniu, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Ko-marnie, Aleksander Jakliński, ojciec posła dr. Leona Jaklińskiego, przeżywszy lat 78.

We Lwowie, Stefania Kossowska, żona urzędnika Wydziału krajowego i nauczycielka szkół miejskich, po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 37. Zmarła rozwijała od dłuż-szego czasu energiczną czynność na polu wy-chowania młodego pokolenia i redagowała wy-borne pismko dla dzieci „Mały światek“. Nie-stety przedwczesna śmierć położyła kres tej po-żytecznej działalności.

Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Piastów.

W Krakowie, Waleryan Zwoliński, archi-tekt, budowniczy, przeżywszy lat 44.

W Żerostawicach, Adam Bzowski, w 70 roku życia. Zmarły znany był w swojej okolicy jako człowiek niezwykle dla ubogich dobroczynny.

We wsi Starostwo, w pow. mławskim, Zygmunt August Lelewel, syn Prota Lelewela i Józefy ze Ślaskich, w 69 roku życia. Za żonę miał Paulinę z Dmochowskich, poślubioną w r. 1859, a był synowcem Joachima Lelewela, po-winowatym zaś Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy) i Henryka Sienkiewicza.

— **Wypadek na kolei.** Dyrekcyja kolei państwowych donosi, że przy wjeździe osobowe-go pociągu nocnego nr. 1714 dnia 8 b. m. do stacyi w Skolem nastąpiło wykołnienie dwóch o-statnich wozów próżnych bez dalszych następstw. Pociąg ten zdążył do Lwowa ze spóźnieniem za-ledwie kilkunastominutowem.

— **Ogień kominowy.** Wczoraj popo-ludniu powstał w kamienicy pod l. 4 B. przy ulicy Bogusławskiego ogień kominowy w skutek zajęcia się sadzy w mieszkaniu dozorey domu w suterenach. Zawezwane pogotowie straży po-żarnej ugasiło ogień.

— **Zamach samobójczy.** Adolf Ma-jewski 65 letni, żonaty, ojciec jednego dziecka, był prywatny oficyalista pod l. 2 przy ulicy Kurkowej zamieszkały, strzelił do siebie na Wy-sokim Zanku z rewolweru w zamiarze samo-bójczym, tak, że kula rewolwerowa utknęła w głowie. Po zaopatrzeniu przez pogotowie sta-cyi ratunkowej, odwieziono Majewskiego do głównego szpitala, lecz mała jest nadzieja utrzy-mania go przy życiu. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

— **Wawel.** Na restaurację Katedry na Wawelu przesłano w tych dniach w dalszym ciągu do kancelaryi książęco-biskupiego konsy-storza: hr. Mikołaj Rey z Przyborowia koło Czarnej 100 zł., dyrekcyja Tow. zaliczkowego w Krośnie 100 zł., hr. Jakób Potocki z Brzeżan drugą i ostatnią ratę 5000 zł.

— **Napad na żołnierza.** W Voeres-war na Węgrzech napadli jacyś czterej ludzie na posterunek przed szpitalem wojskowym. Żoł-nierz zranił jednego z napastników, trzej inni pokaleczyli go tak silnie, że przy zmianie po-sterunku znaleziono go w stanie nieprzytomnym, leżącego na ziemi. Sprawy umknęły.

— **„Wissenschaftliche Corr.“** wychodząca w Berlinie, zamieszcza uwagi niemieckich uczonych w sprawie rzekomego sensacyjnego wynalazku wiedeńskiego profesora embriologii dr. Schenka, dotyczącego płci przyszłego potom-stwa ludzkiego. Uczni tacy jak Virchow, Herzig i Munk nawołują do ostrożności w przyjmowaniu wszelkich wiadomości w tej sprawie i w ogóle zapatrują się nań z wielkiem niedowierzaniem a chęć oczekiwać ogłoszenia zapowiedzianego dzieła prof. Schenka.

— **O pałacu wodnym,** zaprojektowa-nym przez architekta p. Jana Zawiejskiego jako *clou* wystawy w r. 1900, wyrażają się bardzo pochlebnie różne pisma zagraniczne. Tygodnik *La science française* zamieścił projekt archi-tektoniczny, objaśniając go dłuższym, fachowo skreślonym opisem, w którym wielkie pochwaly oddaje budowniczemu krakowskiego teatru miej-skiego. Również korzystnie wyraża się o tym pomysle *N. Wiener Tagblatt* w obszernym ar-tykule, w którym p. Zawiejskiego nazywa architektem wiedeńskim. Świeżo znów *Illustr. London News* zaprodukowały rysunek projektu i prorokują, że istotnie zamierzony *chateau d'eau* ma wszelkie warunki, aby stał się wielką atrak-cją wystawy.

— **Dżuma w Bombaju.** Rząd angiel-ski zwrócił się do dr. Roberta Koeha z wezwaniem, aby uczony badacz drobnoustrojów udał się do Bombaju, w celu dokonania badań nad chorobami zakaźnymi, których rozsądnikiem są Indie wschodnie. Dr. Koch odpowiedział odmow-nie, przez rok jeszcze bowiem przebywać bę-dzie w Afryce wschodniej, gdzie studjuje epi-zootię.

Notatki literacko-artystyczne.

Rocznica Mickiewiczowska. W sali Biblioteki Ossolińskich odbyło się wczoraj popołudniu pod przewodnictwem rektora Małeckiego posiedzenie przewodniczących i delegatów wszystkich sekcji komitetu, który zajmuje się urządzeniem obchodu setnej rocznicy urodzin Mickiewicza. Przedstawione na wczorajszym posiedzeniu sprawozdania sekcji z ich działalności oraz powzięte uchwały dają niezawodną rękojmię, że obchód wypadnie wspaniale, że połączy cały kraj i że będzie godny zarówno mistrza jak i społeczeństwa naszego.

Rezultat kilkugodzinnych obrad przedstawia się w krótkości w sposób następujący: Obchód we Lwowie odbędzie się w dniu 21 maja w sobotę przed Zielonemi Świątkami, wieczorem oraz w dniu następnym, który cały będzie poświęcony temu poświęcony. Następną tydzień będzie tygodniem Mickiewiczowskim i w ciągu niego odbędą się obchody wszędzie w kraju, po większych miastach, miasteczkach, wszędzie gdzie tylko znajdzie się grono ludzi dobrej woli, którzy zajmą się urządzeniem obchodu. Co do Krakowa nastąpi w najbliższym czasie porozumienie w sprawie terminu obchodu.

We Lwowie, w sobotę dnia 21 maja w jednej z sal, której wybór nastąpi później, zgromadzą się wieczorem zaproszone osoby, reprezentanci miejscowych instytucji i delegaci zamiejscowych, na uroczyste zebranie. Przemówi naprzód Prezes komitetu Antoni Małeki, następnie wykonana będzie przez 200 śpiewaków przy akompaniamencie orkiestry, kantata i muzyka do wiersza Kazimierza Tetmajera którą ułożył specjalnie w tym celu Paderewski. Uroczystość zakończy odczyt; o wygłoszenie odczytu uproszono wczoraj prezesa Towarzystwa Mickiewiczowskiego, dr. Romana Pilata. Nazajutrz, w niedzielę d. 22 maja rano zgromadzą się zaproszeni reprezentanci i uczestnicy obchodu przed godz. 9 w ratuszu, skąd gremialnie udadzą się na uroczyste nabożeństwo dziękić do archikatedry. Po nabożeństwie, w uroczystym pochodzie wyruszą wszyscy na ul. Mickiewicza, gdzie w pobliżu gmachu sejmowego urządzona będzie estrada. Tutaj przemawiać będą: Marszałek kraju, prezydent miasta, prezes Towarzystwa Mickiewiczowskiego, prezes Towarzystwa dziennikarskiego, jeden z właścicieli, reprezentant sfer rzemieślniczych i reprezentant naczaję się młodzieży. Będzie wykonana także kantata, złożona przez jednego z kompozytorów lwowskich. Popołudniu w dzielnicach miasta i na przedmieściach będą urządzone odczyty; zamierzone są one na razie: w „Sokole”, w „Gwieździe”, w „Skale” oraz w szkołach: św. Anny, im. Elżbiety, św. Marcina, św. Antoniego i im. Konarskiego. Wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze, w czasie którego kantata Paderewskiego ma być ponownie wykonana, — dalej pochód z pochodniami i iluminacja miasta.

W tym dniu także związany będzie komitet i podjęta akcja w celu doprowadzenia do skutku myśli wystawienia we Lwowie pomnika Mickiewiczowi. Nad przygotowaniem tej akcji pracuje osobna sekcja komitetu, na której czele stanął obecnie na mocy wczorajszej uchwały radaa Dworu prof. Œwikliński.

Uroczystości na prowincji, sądząc z dotychczasowej akcji rozwiniętej w tym kierunku przez obchodową sekcję komitetu, wypadną również, w miarę stosunków lokalnych, w sposób godny i okazały, a to dzięki pomocy, używanej komitetowi przez szereg Towarzystw, przez grona nauczycielskie i rozmaite osobistości prywatne. Obchody te odbędą się wszystkie w ciągu tygodnia Mickiewiczowskiego a składać się będą z nabożeństw kościelnych i z uroczystości, w ciągu których wygłoszone będą przemówienia o znaczeniu uroczystości i o znaczeniu Mickiewicza dla naszej literatury i dla naszego życia narodowego. Także we wszystkich szkołach odbędą się nabożeństwa a potem uroczystości szkolne. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych i Towarzystwo pedagogiczne uchwałyły odbyć w tym roku specjalne zjazdy dla uczczenia rocznicy Mickiewiczowskiej, również w Mickiewiczowskim tygodniu, a to pierwsze z nich we Lwowie, drugie zaś w Krakowie. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych złoży wieniec srebrny, do którego po jednym listku ofiaruje każde Koło tego Towarzystwa; Towarzystwo pedagogiczne natomiast złoży swój wieniec w krypcie na Wawelu, na sarkofagu poety. Prócz tego oba Towarzystwa przygotowują specjalne wydawnictwa a wśród referatów, które będą wygłoszone na zjeździe Tow. nauczycieli szkół wyższych, znajdować się będzie także referat o Mickiewiczu.

We Lwowie i w Krakowie mają być nadto urządzone odpowiednie przedstawienia popołudniowe dla młodzieży.

Staraniem komitetu a nakładem „Macierzy polskiej” wydanie popularny życiorys poety a nadto dla dziatwy i najszerzej publiczności wydany będzie i rozrzucony w ogromnej liczbie egzemplarzy portret poety, zawierający na odwrotnej stronie najważniejsze daty z jego życia, oraz kilka najpiękniejszych aforyzmów z jego dzieł. Wreszcie wydany będzie artystycznie wykonany medal pamiątkowy, udzielić mniejsze me-

daliki, które będą również rozrzucone między publiczność.

Tak wygląda w ogólnych zarysach program uroczystości. W niejednym szczególe ulegnie on może jeszcze zmianie, ale już dzisiaj można powiedzieć, że będzie to uroczystość istotnie wspaniała.

Teodor Herzl, dawny feljetonista paryski *N. fr. Presse*, napisał sztukę p. t.: „Nowe Ghetto”, która z wielkim powodzeniem została przedstawiona w teatrze Karola w Wiedniu. Jest to sztuka tendencyjna i społeczna, a tematem jej kwestya żydowska, jedna z najważniejszych i najbardziej pięknych; akcja dramatyczna obraca się około pojedynku adwokata Samuela z rotnistrzem, który w sposób nieprzyzwoity obraża uczucia narodowe i religijne żydów. Adwokat pada zabity w pojedynku. Około tej akcji rozwinął Herzl mnóstwo innych zajmujących epizodów, rzucających światło na rodzinne stosunki żydów; przytem zachował jednak zupełną bezstronność i złożył niemałe dowody taktu i miary, traktując w dzisiejszych czasach tak drażliwą kwestję.

W Paryżu w teatrze St. Martin z sensacyjnym powodzeniem wystawiono romantyczno-historyczny dramat wierszem znanego poety Rostand p. t.: „Cyrano de Bergerac”; zwłaszcza trzy pierwsze akta są prawdziwym arcydziełem, koniec jest słabszy. Akcja rozgrywa się w XVII wieku we Francji. Rola tytułowa była polem popisu dla Coquelina, który zrobił z niej sceniczną arcydzieło. W ogóle premiera tego dramatu stała się w Paryżu literackim wypadkiem pierwszego rzędu; w czystej, podniosłej i świetlanej tej atmosferze piękna i poezji, zapomnieli ludzie o bieżących skandalach, związanych ze sprawą Panamy i Dreyfusa-Esterhazego. Wielki to i szczerliwy przywilej poety!

Z teatru. W miejsce zapowiedzianego na jutro „Fausta”, daną będzie „Złota z Lammermooru”, w której po raz pierwszy wystąpi pani Jadwiga Camilowa, oraz pp.: Władysław Florjański, Górski i Jeromin. Zmiana ta nastąpiła wskutek chwilowej niedyspozycji p. Lewickiego.

We wtorek daną będzie po raz pierwszy opera Smetany „Dalibor” z panią Arklową, Bohusówną, pp. Florjańskim, Górskim i Jerominem. Nowa wystawa, podług wzorów czeskiej opery w Pradze.

W nauce „Livia Quintilla”, opera Zygmunta Noskowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Panie Kochanku”, komedia w 3 aktach Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Wieczorem o godz. pół do 8-mej po raz trzeci w tym sezonie „Lohengrin”, wielka opera w 4 aktach Ryszarda Wagnera. Trzeci występ Teresy Arklowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina i W. Paszkowskiego.

W niedzielę, popołudniu o godzinie pół do 4 po raz 5 „Kozioł ofiarny” krotechwila w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

W niedzielę, wieczorem, o godzinie pół do 8-mej „Faust”, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Pierwszy występ Jadwigi Camilowej, Mikolaja Lewickiego oraz pp. Górskiego i Jeromina.

W poniedziałek „Bez pojedynku”, sztuka w 3 aktach.

Z TEATRU

(„Bez pojedynku”, dramat w 3 aktach Artura Schnitzlera, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 7 b. m.)

„Kto wydaje walkę uznanym prawdziwym życiowym, ten musi być przygotowany na następstwa”, mówi porucznik Rohnstadt do p. Pawła Rönninga, który wyzwany przez porucznika Karińskiego za zniewagę czynną, pojedynku nie przyjmuje. „Skarciłem tego człowieka — odpowiada — bo zasłużył na to. Zachowywał się impertynencko względem mnie a ubliżył kobiecie, którą kocham, i która zasługuje na cześć... Skarciłem go więc i nie czuję się wcale obowiązany do narażania mego życia, dlatego, że porucznik Kariński jest źle wychowany”.

Mamy tedy pojedynkową tezę, bardzo nawet jaskrawo postawioną w tym dramacie, gdyż w połączeniu ze ściśle przestrzeganyymi zwyczajami wojskowymi, które nakładają na oficera obowiązki, pod grozą utraty stopnia, domagania się za czynną zniewagę rycerskiego zadośćuczynienia.

Rönning wie, iż Karińskiemu odmową swą łamie nie tylko karierę, ale i życie i staje się po prostu nieludzkim, gdy trwając przy zasadzie swej, iż pojedynek jest barbarzyńskim nonsensem, stanowczo i po kilkakroć satysfakcyi odmawia. „Co mnie obchodzi kariera, co mnie obchodzi życie Karińskiego!” woła a wówczas, jakkolwiek zasada, której jest wyznawcą, może z wielu względów w umysłach widzów znaleźć uznanie, to sposób w jaki Rönning jej broni, wydaje się zbyt samolubnym i tak niesmacznym, że wobec tego zyskuje na sympatyi widza Kariński, ten, który pada ofiarą nie tylko już lekkomyślności swojej, ale twardej konieczności życiowej.

Autor nie rozwiązał przeto tezy, czyniąc z przeciwnika pojedynku, zimnego i bezwzględnie samolubnego; może bezwiednie odwrócił od Rönninga sympatję widza a przetrzął ją ku temu, który złamany i zgnębiony, chwytając broń morderczą i wystraszony z rewolweru odbiera bezwzględnie swemu przeciwnikowi, życie. Paweł ginie w chwili, gdy miał połączyć się z ukochaną Anną Riedel, enotliwą aktorką, gdy chciał z nią jechać w świat. Padł ofiarą nie tyle przesady, ile tej okoliczności, iż nie umiał z nim walczyć należytemi środkami, że nie pamiętał, iż nie chcąc dać tak zwanej honorowej satysfakcyi, powinien był się postrzymać od zniewagi, wiedząc z góry, na jakie konsekwencje naraża obrazonego oficera.... Nie chrześcijański, barbarzyński zwyczaj pojedynku, stał się przez wieki wieków „instytucją”, którą obalić tylko może na gruncie etycznych zasad oparta chrześcijańska miłość bliźniego. Wszelkie inne teorie okazały się za słabe w obec wiekami uswieconego zwyczaju, który — jak to w sztuce powiada Rohnstadt — ma nadto za sobą urok — odwagi! Teorię „wartości życia” wygłoszonej przez Rönninga, zaprzeczył sam wynik dramatu; nie jedno bowiem, ale trzech istot życie „bez pojedynku” przepadło. Zginął Rönning, pozostawiając nieszczęśliwą Annę Riedel i zgnębionego Karińskiego; — trzy istnienia ludzkie stracone!

Jeżeli teza wydaje mi się słabo bronią na w dramacie, to za to dla wartości jego literackiej mam zupełne uznanie. Tak samo, jak w „Miłostkach”, Schnitzler osiągnął i w tej sztuce znaczny efekt, bardzo prostymi środkami, nie wysilając się na zbyt liczne efekty. Wszystkie postacie, aż do najmniejszych, narysowane plastycznie a z pewną ujmującą prostotą i widocznym darem obserwacyjnym. Dlatego ten dramat zajmuje widza od początku do końca; akcja rozwija się żywo i barwnie, bez splątania intrygi i bez naciąganych efektów. W przesadzie pojedynkowym, ciężącym na sumieniu społeczeństwa i w surowych przepisach regulaminu wojskowego, jest tragiczna siła, którą widz odczuwa w całej sytuacji.

Dyrekcja dołożyła usiłowań, aby ten dramat przedstawić z drobiazgową, może nawet zbyt drobiazgową starannością. Pierwszy akt otrzymał rodzaj prologu, scenę zbiorową w ogródku restauracyjnym, przed kasą teatralną. Latały tam motylki, bawiły się dzieci w piłkę, roznoszono „kiełbaski z chrzanem” i pito piwo — przytem grała orkiestra. Gwaru i życia było wiele, nawet tak dużo, iż w tej wrzawie pierwsze sceny dramatu znikły, zgłuszone.

Nie jestem, przyznaję się, zwolennikiem takiej drobiazgowości, która od samej sztuki odwraca poniekąd uwagę widza, kierując ją ku — akcesoryom. Zresztą owa scena zbiorowa (wyborne reżyserowana) trwała wczoraj stanowczo za długo.

Wszyscy artyści, występujący wczoraj grali bardzo dobrze; chociaż wybitnych ról jest tu tylko dwie: Karińskiego, którym był p. Wostrowski i Rönninga, który w wykonaniu p. Hierowskiego, wyszedł plastycznie. P. Wostrowski zwłaszcza w akcie pierwszym, w scenie zejścia z Rönningiem był bez zarzutu; ton aroganckiego zachwalcstwa schwytał wyborne; natomiast mniej powiodły mu się sceny dramatyczne w odsłonach następnych. P. Hierowski, doskonały w chwilach, kiedy Rönning jest zimnym i bezwzględny, w scenach miłosnych z Anną Riedel, nie miał akcentu szczerości. I panna Czaplińska, jakkolwiek grała poprawnie, nie umiała zdobyć się w swej roli na akcent szczerego liryzmu. Jej Anna Riedel wyszła monotonna, płacziwie, blade. Charakterystyczą i grą, pełną spokojnego komizmu odznaczył się p. Feldman, a p. Ruskowski w małej swej roli kemika Enderlega, wysunął się charakterystycznymi i wyborne podpatrzonymi szczegółami, na plan pierwszy. Inne mniejsze role, w których występowały pp. Janowska, Nałęczówna oraz pp. Wysocki, Nowacki, Hierowski, Kliszowski, były odegrane bez zarzutu, dlatego też całość przedstawienia była zupełnie poprawna.

18)

Z podróży geologicznej po Rosyji.

(Ciąg dalszy).

X. Krym.

Pobrzeże Krymu słynie pięknymi widokami, różnorodnością budowy geologicznej i olbrzymimi winogronami. Komitet organizacyjny kongresu wiedział to dobrze i postanowił pokazać członkom kongresu co najpiękniejsze, wybierając zarazem najciekawsze i najważniejsze punkta wybrzeża. Pierwszym takim punktem był Kara Dagh, (575 metrów) grzbiet wulkaniczny złożony z anderytów dacytów i tufów występujących wspaniale z malowniczego otoczenia stromych wapieni jurajskich. Pod wodzą prof. Lagoria zwiadało też wielu uczestników jary i stoki Kara Daghu bardzo gruntownie, a reszta zbyt znużonych po poprzednim dniu w Kercu spędzonym, zachwyciła się z pokładu „Xenia” i widokiem krymskiej riwieri i manewrami flotyli torpedowców, pełnej uprzejmości dla międzynarodowego charakteru kongresu. Niechaj nikt jednak nie myśli, żeby istotnie ta część krymskiego pobrzeża, którą kongresistom od Kara Daghu aż po Sebastopol poznali, mogło isć w porównanie z riwierą „di ponente” albo chociażby tylko „di levante”. Daleko i bardzo daleko Krymowi do tego, przede wszystkim wszędzie prawie brak tam tej południowej włoskiej roślinności a nadto charakter wybrzeży morskich — z pewnymi naturalnie wyjątkami — jest nie dość różnorodnym i romantycznym i co najwięcej może być porównany z niektórymi okolicami adriańskich brzegów Krocacji lub północnej Dalmacji. Ten Krym eudowny, idealny z sonetów Mickiewicza i poezji Puszkina, trudno nieraz w rzeczywistości odnaleźć, a kto n. p. z wyżyny Inkermannu i Chersonesu koło Sebastopola szuka romantycznych widoków, ten prędzej zgubi się w bezgranicznym — jak gdyby nadwołżańskim — stepie, zanim znajdzie krajobraz godny poetycznego natchnienia.

Kara Dagh, o ile wiemy, wśród kongresistów, pietyzmu nie znalazł, ale niewątpliwie na romantyczny opis zasługiwały te okolice Sudaku, które nazajutrz uczestnicy bardzo szczegółowo i pod względem krajobrazowym i geologicznym i winnym badali.

Sudak, mała wiosczyna wraz z pobliską osadą niemiecką, jest obok Liwadii, naszym zdaniem, najpiękniejszym ze zwiedzanych punktów krymskiego podnóża. Na stromej, urwistej skale jurajskiego wapienia unoszą się dumnie mury starej geneueńskiej fortecy, morze wiska się między skały a Sudaku domki występują malowniczo na tle bujnej zieleni. Widok też z tego grzbietu o charakterze turni tatrzańskich w dolinę rzeczki Koragacza i na oryginalne tarasy przyłądka Alacazak zasługujący istotnie na te niezliczone zdjęcia fotograficzne geologów i szkice w keapskach pań kongresowych. Mały ormiański kościółek, przytulony do murów fortecy, nuzpelniał ten wdzięczny obrazek, na którego tle wielokrotnie, ale wcale nie barwny tłum geologów dał się zdjąć przez sebastopolskiego artystę, żadnego sławy i zaszczytu. Nie długo jednak można było cieszyć się kontemplacją widoków, nasz przewodnik konserwator petersburskiego Uniwersytetu dr. Vigt pragnął pomimo największego skwaru pokazać nam najwyższe grzbiety jurajskich wapieni i szczególnie jeszcze był ten, kto swobodnie, rządowym gościem a nie alpejskimi ścieżkami dotarł do „Nowego Świata”, posiadłości księcia Galicya, słynnej winnicami i miejscowym winem szampańskim. W drodze do Nowego Świata można było wyborne studyować górną jurajską wapienne skały oraz margle i łupki oxfordzkie z bogatą fauną i ciekawymi cechami facies sejmowej, i niejeden z karpackich geologów mógł się być tam łatwo przekonać, jak sam tylko charakter petrograficzny skały może być nader podobnym lub identycznym w bardzo różnowiekowych formacjach i potrafiłby zbudzić nawet bardzo wytrawnego badacza. Piękna, wśród rozległych winnic nad skalistym brzegiem uroczona położona posiadłość ks. Galicya stała się punktem długiego kilkugodzinnego odpoczynku dla wszystkich członków kongresu, którzy studyując pilnie plody winnic w surowym i przedystylowanym stanie i zwiadzwszy nie zbyt dawna lecz rozległe piwnice, przekonali się dowodnie, do jakich rezultatów może doprowadzić umiejętna i staranna hodowla winogrodu na terenie istocie wyjątkowo korzystnym.

Trudno przyszło też niektórym znawcom krymskich i „francusko-krymskich” win pożegnać te gościnne brzegi, od których „Xenia” zawróciła jeszcze raz do Sudaku, aby odwiedzić niektórych miejscowych gości, a skierowawszy potem ku południowi, do Ałusztzy i Jalty. Pewna część kongresistów, badaj czy nie najrozsudniejsza, wybrała się z Ałusztzy

powozami wybory nadmorskim gościem przez Bijnk Lamlat i Massandę do Jałty, druga licniejsza została na „Xeni“, woląc z pokładu zachwycić się malowniczymi widokami pięknego istoty tutaj i różnorodnego w krajobrazach wybrzeża, lub asystować nieustającym sondowaniom dna morskiego, które co prawda zamiast znalezieniem oceanicznej podmorskiej fauny, kończyły się czasami na wyłowieniu starego bucika lub stłuczonej flaszki.

Csatyr Dagħ, jak Mickiewicz mówi „maszt krymskiego statku“, ten najslawniejszy ze szczytów Krymu (1521 metrów) nie był wszakże niestety ani z pokładu, ani z gościńca widocznym i geologowie musieli się zadowolić widokiem innych grzbietów pobrzeżnych jak n. p. Demir Kapu (1524 metrów) nie mniej okazałych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jubileuszowa krajowa wystawa ogrodniczo-pszczelnicza. Centralny zarząd zjednoczonego galicyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa uchwalił urządzać we Lwowie w roku bieżącym w drugiej połowie września krajową wystawę ogrodniczo-pszczelniczną dla uczczenia 50-letniego jubileuszu Najj. Pana. — Protektorat nad wystawą raczył przyjąć JE. Marszałek Stanisław hr. Badeni.

Podając ten fakt do publicznej wiadomości, uprasza zarząd Towarzystwa wszystkich, którzy zajmują się sprawami pszczelniczo-ogrodniczymi, ażeby zechcieli czynić odpowiednie przygotowania w celu obeśławienia wystawy, która ma być nie tylko publicznym popisem naszej pracy na tem polu, ale także wyrazem naszego hołdu dla Najmłodszejszego Pana.

OSTATNIA POCZTA

W poniedziałek, po dziesięciodniowej przerwie, zbiera się na nowo Sejm galicyjski. W tym samym dniu będzie otwartą sesja Sejmów: Czech, Austrii górnej, Salzburga, Karyntyi, Bukowiny, Moraw, Tyrolu i Vorarlbergu oraz Tryestu.

U Najj. Pana w apartamentach Stefana w Burgu wiedeńskim odbył się w d. 6 b. m. obiad dworski, w którym między innymi wzięli udział: Prezydent Trybunału administracyjnego hr. Fryderyk Schönborn, Namiestnik hr. Kielmansegg, szefowie sekcji hr. Baumgartner, Blumenfeld, dr. Klein i dr. Hartel, prezydent senatu hr. Kuenburg, dostojnicy wojskowi i dygnitarze Dworu.

Węgierska Izba dep. uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu prowizoryum ugodowe w drugim czytaniu.

Przy paragrafie 3 prezes gabinetu baron Banffy wniósł poprawkę wedle której uchwała Izby z dniem jej ogłoszenia ma stać się prawem i rozciągać na wszystkie rozporządzenia, jakie rząd wydał od dnia 1 stycznia 1898 roku w interesie utrzymania *status quo*.

Dzisiaj nastąpi trzecie czytanie prowizoryum ugodowego.

W komisji finansowej oświadczył minister Daranyi, że w nowej ugodzie z Austrią postarano się o to, ażeby odpowiednie zarządzone środki celem wolnego dowozu bydła węgierskiego do Austrii.

Cesarz Wilhelm nadał sekretarzowi stanu urzędu spraw zagranicznych Bülowowi order czerwonego orła I klasy. Insygnia orderu wręczył monarcha br. Bülowowi osobiście na obiedzie dworskim w Nowym Pałacu w Poczdamie.

Według doniesień z Berlina ks. Arcybiskup Stabilewski zaprzeczył wobec jednego z dziennikarzy, jakoby dla Ks. Poznańskiego miano ustanowić namiestnika, którym zostałaby w danym razie któryś z księży pruskich.

Arcybiskup zaprzeczył również, jakoby rząd zamierzał wnieść nowe reakcyjne przedłożenie w sprawie stowarzyszeń. Jeżeli zamiary takie kiedy istniały, teraz je zaniechano.

W ostatniej chwili stało się podobno wątpliwem czy spełni się postulat hakatyistów, mianowicie, czy wyczerpujący się już fundusz stumilionowy na kolonizację niemiecką w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich będzie uzupełniony na najbliższej sesji sejmowej. Z jednej strony niewątpliwie fiasko dotychczasowej działalności kolonizacyjnej, z drugiej potrzeba nowych

więcej naglących wydatków, odstrasza, o ile się zdaje, sfery rządowe od uwiezienia na nowo tak znacznych funduszy w ostatecznie tak niewdzięcznym przedsięwzięciu. Swoją drogą nie ulega wątpliwości, że większość Sejmu pruskiego, złożona z nieprzyjanych Polakom stronnictw zachowawców i narodowo-liberalnych, zgodziłaby się bez oporu na powiększenie funduszu kolonizacyjnego.

Frankf. Ztg. donosi, że na obchód 80 rocznicy urodzin króla Chrystiana oczekiwani są w Kopenhadze Monarchowie kilku najpierwszych państw europejskich.

Rząd rosyjski postanowił urządzić agencje rolnicze w Austro-Węgrzech, Niemczech, Francji i Anglii.

Z nowym rokiem (wedle str. st.) rząd Turkestanu i kraju Zakaspijskiego będzie pod względem wojskowym i administracyjnym połączony w jedno i poręczony generał-gubernatorowi, który będzie zarazem naczelnym komendantem wojsk w obu tych prowincjach. Stanowisko to ma objąć Kuropatkin.

Ministerstwo oświaty zamierza założyć przy kancelaryach kuratorów naukowych biura informacyjne, w celu wyszukania odpowiednich miejsc dla pedagogów.

W roku bieżącym, jak donoszą dzienniki petersburskie, rząd bułgarski zapłaci Rosyji piątą część długu okupacyjnego. Cały dług, w kwocie 4.000.000 rubli, będzie zapłacony do r. 1903, ponieważ rząd bułgarski dawać ma corocznie po 800.000 rubli.

Parlament grecki zwołano na 8 b. m. Minister wojny generał Smoleński wydał do oficerów rozkaz, zakazujący im należenia do politycznych tajnych stowarzyszeń.

Interesujące, nie wiadomo jednak o ile autentyczne szczegóły o interwencji Watykanu w wewnętrznych sprawach niemieckich, podaje z Rzymu z zastrzeżeniem *Polit. Corr.*:

Superior katolickiej misji w Chinach i apostolski wikaryusz w Shantung, biskup Jan Baptysta Anzer bawił w Rzymie czas dłuższy i przyjęty był przez Papieża na osobnym posłuchaniu. O przebiegu tego posłuchania dochodzą do Rzymu następujące szczegóły. Msgr. Anzer doniesieć miał Papieżowi, że postawa centrum w sprawie ustawy o marynarce wywarła bardzo niekorzystne wrażenie na cesarzu Wilhelmie, i dał do zrozumienia, że wedle opinii decydujących sfer berlińskich, — Watykan wywiera wpływ na to stanowisko stronnictwa centrum. Papież miał w kwestyi tej, jak zapewniają, obszernie wyłuszczyć swoją opinię i wyrazić wdzięczność za opiekę, jakiej cesarz Wilhelm używa misjom katolickim. Równocześnie jednak oświadczył, że Watykan żadnego nie wywiera wpływu na stanowisko centrum w sprawie ustawy o zwiększeniu marynarki niemieckiej. Papież wielką do tego oświadczenia przywiązywał wagę i prosił biskupa Anzera, aby z tą opinią jego udał się do Niemiec. W sferach watykańskich — pisze *Polit. Corr.* — uważają opozycję stronnictwa centrum wobec ustawy o marynarce za nieusprawiedliwioną, gdyż cesarz Wilhelm udziela misjom katolickim wydatnej opieki. Misje katolickie w Chinach największą odniosłyby korzyść ze zwiększenia marynarki niemieckiej. W Watykanie sądzą, że jeżeli nie bezpośrednio, to pośrednio objawił kazał Papież stronnictwu centrum to zaprzetywanie. Msgr. Anzer z Niemiec wraca do Azji wschodniej i w drodze spotkać się ma z księciem Henrykiem.

W poniedziałek d. 10 b. m. rozpoczyna się w Paryżu proces Esterhazyego.

Według pogłosek, komisarz rządowy ma postawić wniosek, aby sprawę sądową Esterhazyego uznano za tajną. Nie ulega wątpliwości, że sąd wojenny przychylił się do takiego wniosku. Niektóre dzienniki ostro występują przeciwko temu; — szczególnie Clémenceau i Cassagnac zwracają się przeciwko rządowi, zaznaczając, że tajne postępowanie nie przyczyni się do uspokojenia wzburzonych umysłów.

Przewodniczącym sądu jest generał Luxer. Członkami dwóch pułkowników i kilku oficerów. Razem 7 członków.

Prezydent franc. trybunału kasacyjnego, Quesnay de Baurepaire, zwrócił się do ministra sprawiedliwości z prośbą o wyznaczenie trybunału, przed którym mogłyby oczyścić się z zarzutów, uczynionych mu w komisji dla sprawy panamskiej.

Nowy rok przyniosł jak zwykle Francuzom podarunki w formie orderów legii honorowej w różnych stopniach; z powodu odznaczeń zapisują dzienniki charakterystyczny fakt, mianowicie że z 11 ministrów obecnych pięciu a z tych dwóch najważniejszych, bo prezes gabinetu Meline i minister spraw wewnętrznych Barthou nie posiadają orderu

francuskiego a minister spraw zewnętrznych Hanotaux jest tylko oficerem legii honorowej.

Kolonia rosyjska dawała pożegnalny obiad dla br. Mohrenheima, przy którym wygłoszono liczne toasty.

Z Madrytu donoszą, że generalny prokurator najwyższego hiszpańskiego trybunału wojskowego nie znalazł powodu do wytoczenia generałowi Weylerowi śledztwa karnego z powodu ogłoszenia jego protestu przeciw orędziu Mac Kinleya. Zdaje się, że cała ta sprawa na tem zostanie zakończoną.

Według depesz z Kuby, generał Blanco około 10 b. m. udaje się do Santiago de Cuba, skąd kierować będzie operacjami wojennymi.

Na giełdzie londyńskiej obiegała wczoraj pogłoska, że rząd angielski poręczył 3-procentową chińską pożyczkę w kwocie 16 milionów funtów, która emitowana będzie *al pari*.

Gabinet angielski na posiedzeniu swem we środę miał powziąć uchwałę, aby zagwarantować pożyczkę chińską, choćby z pewnym ryzykiem, do czego *Times* i *Standard*, jakoteż koła kupieckie zachęcały rząd. Półturadowo zapewniają, że obejmując gwarancję, rząd angielski nie myśli w zamian wymagać odstąpienia terytorium. Natwierdzenie *Köln. Ztg.*, że Anglia obstaje przy zabranii części terytorium w Chinach, odpowiada *Times*, że Anglia nie myśli dawać inicjatywy do rozbioru Chin. Jej polityka w dalekiej Azji ma na celu jedynie zachować sobie bez uszczuplenia Chin, jako olbrzymie pole do rozszerzenia handlu w zwykłym rozumieniu kupieckim, w czem też Stany Zjednoczone Anglię popierają. Według tegoż dziennika w bardzo wysokich sferach niemieckich rzekomo weale się nie tają z ambitnym zamiarem wykrojenia wielkiego państwa kolonialnego z korpusu Chin. Kto się z tego rodzaju planami nosi, uważa nieraz za potrzebne pominać o nie innych ludzi. I być może, — kończy *Times* — iż takim jest źródło doniesienia *Köln. Ztg.*

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Przebieg spraw w Azji wschodniej nabiera coraz spokojniejszego charakteru. Układy między Chinami a Niemcami mogły się do tego tylko nieznacznie przyczynić. Nie ta też sprawa wywołała naprężenie w Azji wschodniej. Poważniejsze powody zaniepokojenia znaleźć można było w silnym wystąpieniu przeciwieństwa interesów politycznych między Anglią a Rosyją. Po za przeciwieństwem politycznym objawia się teraz także przeciwieństwo ekonomiczne, które jednak uda się prawdopodobnie załagodzić bez zbytecznych wysiłków. Co do chińskiej pożyczki, to nie ma powodu, aby którekolwiek państwo podejmowało się uregulowania tej sprawy z zupełnym pominięciem państw innych. Trzeźwe rozważenie sprawy wskazuje potrzebę porozumienia się co do wspólnej akcji w tym kierunku.

Daily Chronicle dowiadyuje się z Waszyngtonu z pierwszorzędnego źródła dyplomatycznego, że między Francją a Rosyją istnieje zupełne porozumienie co do stosunków w Azji wschodniej. Starania, aby także Niemcy pozyskać dla wspólnego porozumienia, dotąd spełzły na niczem. Polityka ta skierowaną jest przeciw Anglii. Francja i Rosya są przekonane, że Zjednoczone Stany Ameryki nie przerzucą się weale na stronę Anglii, w razie gdyby przyszło do konfliktu.

Times donosi z Kassali, że 4 b. m. kapitan Mac Kerrel z oddziałem stu jeźdźców na wielbłądach i Sidi Ali z przeszło czterystu żołnierzami przybyli z Suakim przez Khorbaraka do Kassali po czternastodniowym marszu.

Dziennik włoski *Tamp.* donosi z Erytrei, że Abisyńczycy zbroją się, i że zanoszą się na nową wojnę z Menelikiem w Afryce. Natomiast z Rzymu donoszą, że pesymistyczne pogłoski, jakoby Menelik gotował się uderzyć na Erytreę, nie mają żadnej podstawy. Potwierdza się natomiast wiadomość, że Menelik zamysła wnieść się do spraw Sudanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował ks. Teofila Łęka wskiego, kanonika rz. kat. konsystorza w Przemyślu, scholastykiem tamtejszej kapituły.

Wiedeń, 8 stycznia. (Tel. prywat.) JE. Kazimierz hr. Badeni, który przybył tu wczoraj, zamieszkał w hotelu „Imperial“. Dziś rano odjechał hr. Badeni do Paryża.

Wiedeń, 8 stycznia. Najd. Arcyksiążę Fryderyk polecił złożyć wspólny wieniec na trumnę generała broni Schönfelda. Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania złożyła kondolenę w drodze telegraficznej.

cznej. PP. Prezydent Ministrów bar. Gautsch i Minister wojny Krieghammer złożyli kondolenę osobiście.

Od generała-adjutanta cesarza niemieckiego, generała Hanke, nadszedł telegram z najgłębszymi wyrazami współczucia, donoszący zarazem, iż cesarz niemiecki polecił, aby w uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: generalny adjutant Plessen, tudzież komendant pułku Im. Cesarza Franciszka wraz z adjutantem pułkowym.

Wiedeń, 8 stycznia. Wczoraj wieczorem złożył *attaché* wojskowy ambasady niemieckiej Moltke kondolenę imieniem armii niemieckiej z powodu zgonu s. p. Schönfelda. Również ambasada niemiecka poleciła złożyć kondolenę.

Wiedeń, 8 stycznia. Ministerstwo kolei żelaznych rozporządziło, iż z chwilą zaprowadzenia tegorocznego letniego rozkładu jazdy ma nastąpić ograniczenie ruchu towarowego w niedziele i święta na wszystkich austriackich liniach kolejowych.

Wiedeń, 8 stycznia. Według zamknięcia bilansu Banku austro-węgierskiego ogólna dywidenda za r. 1897 wynosi 38 zł. 60 ct. od akcji, t. j. 6.433 proc. Na kupon za drugie półrocze 1897 przypada 23 zł. 60 ct.

Praga, 8 stycznia. (Tel. prywat.) Stan wyjątkowy (*Standrecht*) zniesiony zostanie pojutrze, w dniu otwarcia Sejmu czeskiego.

Praga, 8 stycznia. *Prager Abendblatt* w obec twierdzenia, że p. Gregor miał powiadzieć do zastępcy marszałka krajowego w Czechach, Lipperta, iż „dep. Wolf, skoro tylko wejdzie do sali Sejmu czeskiego, będzie zamordowany“ — stwierdza, że zarówno dep. Gregor, jak i p. Lippert zaprzeczają temu w sposób jak najbardziej stanowczy. Publiczność niemiecką wprowadzono tedy w błąd i zaniepokojono niepotrzebnie.

Prager Abendblatt ogłasza korespondencję z Cieplie, tej treści, że reprezentacja gminy Cieplie wezwana, ażeby zażądała przeniesienia miejsca obrad Sejmu czeskiego z Pragi do Cieplie, z powodu, iż życiu Wolfa grozi w Pradze niebezpieczeństwo, — nie widziała się spowodowaną troszczyć się o Wolfa więcej, aniżeli o wszystkich innych deputowanych niemieckich.

Budapeszt, 8 stycznia. Izba deputowanych przyjęła w trzecim czytaniu prowizoryum ugodowe, poczem przystąpiła do dalszej rozprawy nad projektem ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych robotników rolnych.

Paryż, 8 stycznia. Były minister, senator Trarieux wręczył ministrowi wojny osobiście pismo, w którym, wskazując na orzeczenie rzeczoznawców co do „borderaux“, jako dające powód do bardzo poważnych zarzutów, dalej na podobieństwo pisma Esterhazy'ego z pismem „borderaux“, na twierdzenie Esterhazy'ego, że z projektów Dreyfusa skradziono niektóre dokumenta, a jednak sprawców kradzieży nie szukano, wreszcie na inne już przez dzienniki ogłoszone szczegóły w sprawie Dreyfusa, — żąda, ażeby zarządzone nową ekspertyzę co do „borderaux“, ażeby proces Esterhazy'ego odbył się publicznie i ażeby Maciej Dreyfus mógł być przy rozprawie obecnym wraz ze swoim doradcą prawnym.

Madryt, 8 stycznia. Rada ministrów postanowiła przeprowadzić dochodzenie przeciw gen. Weylerowi z powodu nieodpowiedniego zachowania się jego wobec rządu. Z powodu tej uchwały groziło przesilenie ministeryalne, ale już usunięte zostało.

Konstantynopol, 8 stycznia. Urzędowo nie zaprzeczają doniesieniom dzienników, jakoby w wilajecie (gubernatorstwie) kosowskim wiele osób przeszło na islamizm.

Konstantynopol, 8 stycznia. Z powodu zaszyłych nieprawidłowości w znanym procesie Brazzafołliego w Mersynie musiała ambasada austro-węgierska ponownie interweniować.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go stycznia 1897, godzina 10 minut 45 Akcyje kredytowe 357.15, Akcyje kolei państwowej 344.50 Akcyje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 81.50, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 222 — 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98 —, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 98 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58.83 —, Alpine 1.4550 Uspokojenie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 7 styczni 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18.30 do 18.50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12.08 do 12.09 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

L. 5729 [117 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 267 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 stycznia 1898 i dnia 10 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 2/4 części realności pod l. 41 w Wieprzu położonej dłużników Józefa i Franciszki Pytlów własnych.

Cena wywołania 1911 zł. 40 ct.

Wadyum 191 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Malec adwokat w Andrychowie.

Andrychów, dnia 7 sierpnia 1896.

L. 8438 [120 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 20 stycznia 1898 nawet niżej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. 56 gminy Wyrów Wasyla Laszczukiewicza własnej na rzecz Małki Pasternak pto 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Krówezyńskiego.

Kamionka str., 22 listopada 1897.

L. 13848 [118 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 stycznia powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 lutego 1898 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 441 gminy kat. Czortków z Wygnanką Chaima Fränkla i Etti Fränkel własnej na rzecz Stowarzyszenia zaliczkowego kredytowego w Czortkowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pto 162 zł. z pn.

Cena wywołania 5940 zł.

Wadyum 594 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 17 listopada 1897.

L. 7045 [38 1—3]

Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi nowosandeckiej Kasy oszczędności w kwocie 500 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętych wyk. hip. l. 119 i 290 gm. Zagorzyn, Michała Chmielowskiego własnej, dnia 15 lutego 1898 i dnia 15 marca 1898 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1970 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 5 listopada 1897.

L. 10942 [80 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 17 lutego 1898 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności objętej wyk. 684 ks. gr. dla Załukwi Eshwy Itakowicz Samuela własnej, na rzecz Sary Weiselberger celem zaspokojenia 575 zł. z pn.

Cena wywołania 1450 zł.

Poręczne 145 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Tytus Przesmycki.

Halicz, 30 listopada 1897.

L. 9831 [102 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże c. k. Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecz. 383 objętej w Haliczu położonej dłużnika Franciszka Truchalskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Potęgi w kwocie 16 zł. dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków licyacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwala licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 maja 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. Michała Sawickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, 18 listopada 1897.

L. 8427 [10243 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobięgo w kwocie 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 lutego i 23 marca 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja połowy realności wykazem hipotecznym l. 41 gminy Przyszów kameralny objętej Jana Warchoła syna Tomaszka własnej.

Cena wywołania 323 zł. 50 ct.

Wadyum 32 zł. 35 ct.

Resztę warunków licyacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 12 grudnia 1897.

L. 6504 [78 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 23 lutego 1898 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności objętej whl. 684 ks. gr. dla Załukwi Eshwy Ickowicza własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 450 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1450 zł.

Poręczne 145 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Michał Sawicki.

Halicz, 30 września 1897.

L. 14432 [97 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 240 zł. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 11 w Strybaczach Michała Pyłpów i innych własna, dnia 10 lutego 1898 i dnia 10 marca 1898 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1589 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 160 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 3 lipca 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adwokata dr. Baczynskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 grudnia 1897.

L. 4598 [82 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Maryanny Urbanowej w Szarowie przeciw Jentli Goldberger w Szarowie pto 89 zł. 97 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Szarowie położonej lwh. 164 gm. kat. Szarów objętej Jentli Goldbergerowej własnej przez publiczną licytację.

Licytacja ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 9 lutego 1898 i dnia 18 marca 1898 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ek. notaryusz Grodyński z substytucją p. adw. dr. Góry w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 13 sierpnia 1897.

L. 36088 [10122 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 166 zł. 94 ct. z przynależnościami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 32 ks. gr. gminy kat. Klikowa Jana i Katarzyny Michalskich własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 11 lutego 1898 i dnia 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1900 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 190 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie.

Tarnów, 3 grudnia 1897.

L. 12081 [10152 1—3]

Dnia 7 lutego 1898 i 14 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja 6/32 części realności Franciszka Azarkiewicza własnej pod Nr. 118 w Pałachach położonej ciału tabularne stanowiącej wyk. hip. 213 ks. gr. gm. kat. Pałachice objętej celem zaspokojenia sumy 4 zł. 17 ct. z pn. na rzecz Karola Drösslara, 6/32 części tej realności na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony

wiony kuratorem adw. dr. Stanisław Orłowski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 30 listopada 1897.

L. 8335 [37 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Wojtasia w kwocie 156 zł. 40 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 7 lutego 1898 i 14 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczną licytację realności w Skowierynie położonej wyk. hipot. Nr. 85 objętej Maryanny Rychel własnej.

Cena wywołania 664 zł. 12 ct.

Wadyum 66 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie.

Resztę warunków licyacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 30 listopada 1897.

L. 67557 [10234 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Charlotty Drobner w kwocie 600 zł. z pn. w dniu 9 lutego 1898 i 16 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 272 gm. kat. Prądnik czerwony objętej.

Cena wywołania wynosi 15860 zł. 67 ct. austr. wal.

Wadyum 1586 zł.

Warunki licyacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Kołodziejczyk.

Kraków, dnia 9 grudnia 1897.

L. 11835 [10207 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zrealizowania legatu przez sp. Albertynę Witkowską rozporządzeniem ostatniej woli z dnia 4 marca 1894 na rzecz fundacyi dobroczynnej dla ubogich wdów rzym. kat. i gr. kat. wyznania w Czortkowie i na Wygnance zamieszkałych uczynionego odbędzie się w sądzie tutejszym dobrowolna sprzedaż realności wyk. hip. 2054 ks. gr. gminy Czortków z Wygnanką objętej s. p. Albertyny Witkowskiej własnej w drodze ofert najwięcej ofiarującemu.

Cena szacunkowa tej realności wynosi kwotę 550 zł.

Oferty o kupno tej realności wnieść należy do sądu tutejszego zapieczętowane najdalej do dnia 1 lutego 1898 i dołączyć do takowej 10 procent ceny wywołania tj. kwotę 55 zł.

Blizsze warunki sprzedaży tej realności tudzież akty dotyczące sprawy są w tus. registraturze do przejrzania.

Czortków, 20 listopada 1897.

L. 9208 [10249 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Lazara Tenenbauma i Herscha Meilecha Besko w kwocie 5500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności whl. 468 ks. gr. gm. Siedliska objętej na imię Michała i Katarzyny z Dominów Głodowskiej zaintabulowanej z dnia 9 lutego i 9 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 9840 zł. 81 ct.

Wadyum 984 zł.

Resztę warunków licyacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 12 listopada 1897.

L. 5238 [53 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w resztującej kwocie 75 zł. z pn. w dniu 18 stycznia 1898 i dnia 16 lutego 1898 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 104 gm. Chorowice objętej Teresy Ozogowej własnej i realności lwh. 161 gminy Gaj objętej Piotra Ozoga własnej.

Cena wywołania wynosi 250 zł. i 750 zł.

Wadyum 25 zł. 75 zł.

Warunki licyacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 8 września 1897.

L. 5395 [52 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Piszczka w kwocie 100 zł. a. w. z pn. w dniu 18 stycznia i dnia 16 lutego 1898 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 76 gm. Lusiny objętej dłużniczki Maryi z Konarków 10 Nowakowej, 20 Królowej własnej.

Cena wywołania wynosi 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licyacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 14 września 1897.

L. 22614 [10144 3—3]

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea giebt hiemit öffentlich kund, dass über Requisition des k. k. Landesgerichtes in Wien behufs Hereinbringung des Betrages pr. 14791 fl. S. N. G. die Executive Feilbietung der dem Alexander Zaleski gehörigen Realitäten Einlagszahl 609 und 610 des Grundbuches für das IV. Viertel der Stadt Kolomea sammt Zubehör am 8 Februar 1898 und am 15 März 1898 jedesmal um 10 Vormittag h. g. B. 9 stattfinden wird, dass die genannten Realitäten beim ersten Termine nur für den Schätzungs- und Ausrufspreis per 34000 fl. oder einen höheren Preis, beim zweiten Termine nicht unter 23000 fl. werden verkauft werden, jeder Kauflustige wird gehalten sein zu Händen der Licitationscommission den Betrag von 3400 fl. als Vadium zu hinterlegen, dass ferner für diejenigen, welchen gegenwärtiger Executionsbescheid nicht zugestellt werden konnte oder welche auf den benannten Realitäten später ein dingliches Recht erworben hätten in der Person des dr. Hulles ein Kurator bestellt wurde, sowie schliesslich dass von der Beschreibung des Zubehörs und den Licitationsbedingungen obiger Realitäten in der h. g. Registratur Einsicht genommen werden kann.

Kolomea, am 11 Dezember 1897.

Upadłości.

L. 1 [68 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Mojżesza Greifa a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Teofila Makucha c. k. Sędziego powiatowego w Starejsoli a tymczasowym zawiadowcą adwokata dr. Justyna Witza w Samborze.

Wierzycieli dłużnika Mojżesza Greifa wzywa się, aby w dniu 17 stycznia 1898 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 7 lutego 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Starejsoli, Samborze lub w pobliżu tych miejscowości mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępu konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Senat, V. ek. Sądu obwodowego.

Sambor, 3 stycznia 1898.

L. [61 2—3]

Należące do masy rozbiorowej Dawida Flika w Tarnopolu towary damskie w ogólnej wartości szacunkowej 5435 zł. 75 ct. aw. sprzedane zostaną w drodze ofert.

Pisemne oferty mają być wniesione przy dołączeniu wadyum w kwocie 500 zł. na ręce podpisanego zawiadowcy masy do d. 19 stycznia 1898 włącznie.

Blizszych informacji udzieli chęć kupna mającym podpisany zawiadowca.

Adwokat dr. Adolf Langer zawiadowca masy rozbiorowej Dawida Flika w Tarnopolu.

L. 81862 [130]
C. k. Sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że równocześnie uchwałą uznał po myśli §. 189 ust. konk. konkurs do majątku Wolfa Holzera, nieprotokołowanego kupca we Lwowie uchwałą z 26 września 1892 l. 43773 otwarty za ukończony.
Lwów, 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 4 [87 2—3]
KONKURS.
Sąd powiatowy w Nisku przyjmie natychmiast pisarza rutynowanego w sprawach karnych o przekroczenia za wynagrodzeniem 25 zł. do 30 zł.
Nisko, 3 stycznia 1898.

L. 843 [134 1—3]
KONKURS
na posadę pocztmistrza przy ek. urzędzie pocztowym w Belsie w powiecie sokalskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 zł.
Płaca rocznych 500 zł., za telegraf 250 zł., ryczałt kancel. 120 zł., dodatek na ekspedytora 400 zł. i wynagrodzenie 700 zł. za codziennie 3 razowe jazdy pościągami do eworca kolei żelaznej tamże i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 stycznia b. r. do ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 4 stycznia 1898.

L. 3654 [1—2]
C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza następujący konkurs:
a) Na posadę dwóch starszych nauczycieli szkoły 5-klasowej męskiej w Bolechowcu z placą 450 zł. i 10% na pomieszkanie.
b) Na posadę starszej nauczycielki szkoły 5-klasowej żeńskiej w Bolechowcu z placą 450 zł. i 10% na pomieszkanie, ewentualnie na posadę młodszej nauczycielki z placą 400 zł. i 10% na pomieszkanie.
c) Na posadę dwóch starszych nauczycieli (nauczycielek) z placą 350 zł. i 10% na pomieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z placą 300 zł. i 10% na pomieszkanie w szkole 4-klasowej w Perehinsku.
d) Na posadę jednego starszego nauczyciela (nauczycielki) z placą 350 zł. i 10% na pomieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z placą 300 zł. i 10% na pomieszkanie w szkole 4-klasowej w Mizuniu.
e) W szkołach 1-klasowych w Cisowie, Ceniawie, Czolhanach, Pacykowie, Rakowie, Roztoczkach, Strutynie wyżnym, Trościancu i Nadziejowie, ewentualnie w innej miejscowości z placą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.
W szkołach ad a) i b) jest język wykładowy polski, a pod c) d) i e) ruski.
Z kandydatów ubiegających się o posadę wymienioną pod a) pierwszeństwo będą mieli posiadający egzamin wydziałowy z grupy I. i II., zaś kandydatów ubiegających się o posadę wymienioną pod b) pierwszeństwo będą miały posiadające egzamin wydziałowy z grupy II.

Prawo prezentowania nauczycieli w szkole męskiej w Bolechowcu służy Radzie gminnej miasta Bolechowa, zaś nauczycieli w Perehinsku gr. kat. Metropolii we Lwowie.
Podania należycie udokumentowane wnoszące należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładki emerytalnych do dnia 16 lutego 1897.
Dolina, dnia 8 grudnia 1897.

L. 3065 [1—2]
C. k. Rada szkolna w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela kierującego dwuklasową szkołą ludową w Liezkowcach z placą 350 zł. (w co wchodzi zboże wartości 113 zł. 72 ct.), dodatkami za kierownictwo w kwocie 50 zł., wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem jednego morga pola.
Językiem wykładowym jest język polski.
Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę powinni się wykazać kwalifikacją do szkół ludowych pospolitych wraz z uzdolnieniem do udzielania języka ruskiego i podania swoje należycie udokumentowane mają wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do dnia 16 lutego 1898 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie.
Husiatyn, dnia 24 grudnia 1897.

Kuratele.

L. 9685 [73 2—3]
Julia z Pospiszilów 1 sl. Małkiewiczowa 2 sl. Mikonowiczowa z Buska została uznana marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Łukasza Pospiszila z Buska.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 1 października 1897.

Wyroki prasowe.

L. 1 [132]
w Imeny Jehu Welyczestwa Cisar!
C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zek. kar. i § 37 zak. pras. szez o soderzanie artykułu umiszczenocho w czysli 1 czasopysy „Hromadskij hołos“ z d. 1 stycznia 1898 pid napysom „tuda stezka w horoch?“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 302 zak. kar. i proto usprawiedliwiena jest zariadziena czerez ek. Prokuratora derzawnoho konfiskata seji czasopysy
W slidstwiye toho riszenia wzbronene jest dalsze rozprosteranie toho artykułu a zabranij nakład maje buty zniszczenyj.
Lwów, 7 stycznia 1898.

L. 1 [135]
Oddział sądowy VI. c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie jako Trybunał dla spraw prasowych orzeka na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa z dnia 3 stycznia 1898 S. 1/98 po myśli § 488 i 493 pk. że:
1. Treść wydrukowanych w numerze 1 peryodycznego czasopisma „Głos Rzeszowski“ z daty Rzeszów, dnia 1 stycznia 1898 artykułów, a to artykułu wstępnego z napisem „Rzeszów, dnia 31 grudnia 1897“ w ustępie od słów: „Obrońca to niełatwa“ aż do słów: „... drwią z pocziwych gojów łowiących się na plewy“ tudzież w ustępie przedostatnim rozpoczynającym się od słów: „Małe zarzewie nierzadko jasnym bucha płomieniem“ a zakończonym słowy: „... dobrobyt materialny stanowi podstawę bytu narodowego“ tudzież artykułu z napisem: „Dyskusya antise-micka“ w ustępie od słów początkowych: „W czytelnik katolickiej we Lwowie“ aż do słów: „Kościół nie zabraniał a owszem zgadzał się z niem“ zawiera przedmiotową istotę występu przeciw publicznej spokojności i publicznemu porządkowi z §. 302 uk.
2. Konfiskata powyższego numeru zostaje zatwierdzoną, a cały nakład inkryminowanych ustępów obu powyższych artykułów ma być zniszczony.
3. Dalsze rozszerzanie inkryminowanych ustępów powyższych artykułów zostaje wzbronione a zakaz ten ma być w sposób ustawą przepisany ogłoszony.
Rzeszów, dnia 5 stycznia 1898.

St. 296 (10111)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 51 der periodischen Druckschrift: „Uff“ (Berlin, 17 December 1897) auf Seite 1 ersichtliche Bild sammt dazu gehörigen Texte das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Befehlsgnabnahme nach §. 489 St. B. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 21 December 1897.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 December 1897, Zahl 28292, die Weiterverbreitung der Nummer 331 der Zeitschrift: „Večerní List Hlasu Naroda“ vom 30 November 1897 wegen der Artikel: „K veřejním demonstracím v Praze“ und „Nějaká provokace“ nach §. 302 und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 December 1897, Z. 28238, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der periodischen Druckschrift: „Pravo Lidu“ vom 29 November 1897 wegen des Artikels: „Socialni demokrate a udalosti posledních dnů“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 December 1897, Z. 28293, die Weiterverbreitung der Nummer 331 der periodischen Druckschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 30 November 1897 wegen der Artikel: „Udalosti veřejního dne v Praze“ und „Hrdinský kousek“ nach §§ 305 und 491 St. G. und Art. IV, des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 December 1897, Z. 28384, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der periodischen Druckschrift: „Pravo Lidu“ vom 1 December 1897 wegen des Artikels: „K pondelní demonstracím“ nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 December 1897, Zahl 28057, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der periodischen Druckschrift: „Radikální Listy“ vom 27 November 1897 wegen des Artikels: „Chceme povíchnou odpověď“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 December 1897, Z. 28382, die Weiterverbreitung der Nummer 332 der periodischen Druckschrift: „Pražky illustrovaný Kuryr“ vom 1 December 1897 wegen des Artikels: „Raněných“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 December 1897, Zahl 28382, die Weiterverbreitung der Nummer 332 der periodischen Druckschrift: „Hlas Naroda“ vom 1 December 1897 wegen des Artikels: „Raněných“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 7 December 1897, Z. 28635, die Weiterverbreitung der Nummer 333 der periodischen Druckschrift: „Katolické Listy“ vom 2 December 1897 wegen des Artikels: „Bourlivé udalosti v Praze“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 December 1897, Z. 28636, die Weiterverbreitung der Nummer 333 der periodischen Druckschrift: „Narodni Politika“, Nachmittagsausgabe vom 2 December 1897 wegen der Artikel: „Boure v Praze a predmestech“ und „Vyznamny projevy“ nach §§ 300, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 December 1897, Z. 28571, die Weiterverbreitung der Nummer 332 der periodischen Druckschrift: „Narodni Listy“, Nachmittagsausgabe, vom 1 December 1897 wegen der Artikel: „Vítezná revoluce“ und „Demonstrativní projevy proti německým provokacím v Praze“ nach §§. 63, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 December 1897, Zahl 28637, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Humoristické Listy“ vom 3 December 1897 nach §§. 63, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1897, Z. 28861, die Weiterverbreitung der Nummer 334 der periodischen Druckschrift: „Narodni Listy“ Nachmittagsausgabe, vom 5 December 1897 wegen der Artikel: „Osvedčení chorvatského studentstva“, „Z Česke Trebove“, „Z Rychnova“, „Z Rychnova“, „Z Jaromere“, „Z Příbryslavi“, „Z Nechanic“, „Z Usti nad Orlicí“ und „Z Chocne“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1897, Z. 289 2, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Visehrad“ vom 4 December 1897 wegen der Artikel: „Krvavé dny v Praze“, „C. k. brdinné německých pluků“ und wegen des in der Beilage veröffentlichten Artikels: „Čtený pane redaktore“ nach §§. 63, 300, 305 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1897, Zahl 29035, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der periodischen Druckschrift: „Nase Zajmy“ vom 5 December 1897 wegen der Artikel: „Svatky vanoci“, „Dalsi provokace Zidu pred Slarafi“, „Boure tretího dne ve stredě“ und der Stelle auf Seite 5 unterem Strich von „Coz se smi“ bis „v ruce“ nach §. 300, 305 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1897, Z. 28862, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der periodischen Druckschrift: „Slipy“ vom 4 December 1897 wegen der Illustrationen: „Zatecky Prateuton“ und „Momentka z minulých kritických dnů“ sammt Text, dann wegen der Artikel: „Policejnímu

rediteli“ bis „palas“ und „Vada v telefonu“ nach §§. 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1897, Zahl 29030, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Brünn erscheinenden periodischen Druckschrift: „Omladina“. Po konfiskaci druhé vydání vom 26 November 1897 wegen der Artikel: „Nase konfiskace“, „Česke Učitelstvo“, „Nasilnosti na prislusnicích ceske narodnosti“ nach §§. 9, 300 und 303 St. G. und §. 24 Pr. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1897, Z. 28960, die Weiterverbreitung der Nummer 337 der periodischen Druckschrift: „Katolické Listy“ vom 5 December 1897 wegen des Artikels: „V nestesti o posmech se nestarej“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1897, Z. 29031, die Weiterverbreitung der Nummer 337 der periodischen Druckschrift: „Narodni Politika“ vom 6 December 1897 wegen des Artikels: „Schuze občanského klubu“ nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1897, Z. 11301, und 11302, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Neodvislé Listy“ vom 11 December 1897 (I., beziehungsweise auch II. Auflage) wegen der Artikel: „O politickém a narodním postavení českého národa“, „Politická schůze v Pardubicích“ und „Sulfrajnská škola v Moravsku“ nach §§. 65 lit. a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1897, Z. 11215, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Hlas“ vom 11 December 1897 wegen der Artikel: „9ho prosince 1897“ und „z Vys. Myta“ nach §§. 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1897, Z. 11214, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Český Vychod“ vom 11 December 1897 wegen der Artikel: „Pro bouři“ und „Z Herm. Mastce“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Ruttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14 December 1897, Z. 5698, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Český List“ vom 9 December 1897 wegen der Artikel: „Kdo byl příčinou pražských bouří?“ „Listy z Prahy“, „V Praze, dne 6 prosince 1897, Doslov k bouřlivým dnům“, „Dne 2 prosince 1897“ bis „stanne pravo“, und „Sznaceni udalost v Praze v době stanného práva“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Ruttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14 December 1897, Z. 5665, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Labské Proudý“ vom 8 December 1897 wegen der Artikel: „Politická schůze občanského klubu“, „Ochranný šor“ und wegen des in der Beilage enthaltenen Artikels: „Nase deti a nemčina“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Ruttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15 December 1897, Z. 5723, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Labské Proudý“ vom 12 December 1897 wegen der Artikel: „Pro raně vojny a dostojníky“ und „Listek z Kolína“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Píseň hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1897, Zahl 6537, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Otavan“, vom 4 December 1897 wegen der Artikel: „Nemecké násilnosti“, „První ein nové vlády“ und „Krvavé demonstrace v Praze“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14 December 1897, Z. 14559, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „Selské listy“ vom 11 December 1897 wegen der Artikel: „Rec p. poslance Jos. Svozila“ und „Rec p. posl. Jos. Starostika“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 15 December 1897, 33. 11649 und 11650, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitchriften: „Gallens-Ednigberger Volkszeitung“ und „Egerer Nachrichten“ vom 11 December 1897 wegen der Artikel: „Die aufgelöste Verammlung des Bundes deutscher Landwirthe in Plan“ und „Tjchchen und Franzosen“ nach §§. 65a, 300, 308 und 310 St. B. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1897 31. 14707, die Weiterverbreitung der Nummer 142 der Zeitchrift: „Olomoucky Pozor“ vom 14 December 1897 wegen der Artikel: „Prazska posta (konecne uvahy oprazske revoluci)“ und „Dustojnici a obecenstvo“ nach § 493 St. B. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25369 (10178 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Feiwa, że przeciw niemu wniosek Schulim Leib Leser pozwu de praes 22 grudnia 1897 l. 25369 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 111 zł. a. w. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 grudnia 1897 l. 25369 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Ludwikowi Glaserowi z substytucją adwokata dr. Ignacego Salza w Tarnowie i poleca Leibowi Feiwi, aby tenże kuralorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Tarnów, 23 grudnia 1897.

L. 9488 [91]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle podaje do publicznej wiadomości, że Prezydium ek. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek tut. ek. Sądu przeznaczyło na rok 1898 do umieszczania ogłoszeń wpisów do rejestrów handlowych, tudzież do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych urzędową „Gazetę Lwowską“ i wiedeńską „Wiener Zeitung“ tudzież czasopismo „Przegląd prawa i administracji“ we Lwowie.
Jasło, 31 grudnia 1897.

L. 202 [126]
Postanowienia nowego przepisu dla trafikantów tytoniu, który z dniem 1 stycznia 1898 wchodzi w życie, spotkały się w niektórych tutejszych dziennikach z nieprzychylną krytyką, z której przebiega się niedokładna znajomość norm dotąd obowiązujących oraz niewłaściwe pojmowanie nowego przepisu.
Mianowicie wystąpiono w krytyce przeciw 3 postanowieniom nowego przepisu, które mają być bardzo uciążliwe dla trafikantów; są to postanowienia o obowiązku osobistego prowadzenia trafik, osobnego przechowywania wyrobów tytoniowych i zaopatrywania się w zapasy.
Co do obowiązku osobistego prowadzenia trafik, to nie jest on nowy; wypowiedziany w §. 14 przepisu dla trafikantów zakaz wszelkiego rodzaju odstąpienia lub wydzierżawienia trafik zawierają także dawniejsze przepisy. a ci, którzy zakaz ten przekraczają narażają się podobnie jak dotąd nie tylko na utratę trafik, ale i na ukaranie wedle postanowień ustawy karnej o przestępstwach skarbowych.
Natomiast przyjęcie pomocnika do sprzedaży dopuszczalne jest także wedle nowych przepisów a tylko zależne od pozwolenia, które w razie wykazania ważnych powodów udzielić może krajowa Dyrekcja skarbu nawet bez ograniczenia co do czasu.
Również i obowiązek przechowywania wyrobów tytoniowych oddzielnie od towarów korzennych jest postanowieniem przejętym z dawniejszych przepisów; w tym względzie nie wymaga się jednak oddzielnych lokalności lecz tylko osobnych zamykalnych szafek, które łatwo i bez wielkich kosztów mogą być sporządzone a po największej części już dotąd były używane.
Co do postanowień o ilości zapasów w trafikach, które to postanowienia wymagają rzekomo od trafikantów znacznych ofiar pieniężnych, zauważa się, że §. 11 przepisów dla trafikantów zawiera tylko postanowienia, że zapasy materiału tytoniowego muszą niezawodnie wystarczyć na zaspokojenie kupujących, to leży już w naturze rzeczy.
Podana dalej w tymże paragrafie ilość zapasów rozumiana jest tylko ogólnie, a w miarę okoliczności dopuścić może Władza odpowiedne wyjątki.
Powyższe postanowienia nowego przepisu dla trafikantów tytoniu nie nastroją zatem powodu do zaniepokojenia sprzedawców.
Lwów, dnia 2 stycznia 1898.

L. 814 (10181 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia

28 grudnia 1894 l. 9879 w sprawie Józefa Fornala o wpis prawa własności do sumy 54 zł w stanie biernym realności Michała i Maryi z Siekańców Jankowskiej współwłasnej lwh. 60 ks. gr. gm. Baligród na imię Jędrzeja Szybowskiego z hipotekowanej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szybowskiego z Baligródu, kuratorem Jana Kopyczyńskiego z Baligródu.

O czym się Jędrzeja Szybowskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia
Baligród, 8 lutego 1896.

L. 12034 (10185 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Lusznija, że w celu doręczenia mu tus. rezolucji z dnia 7 lutego 1896 l. 595 zezwalającej na wpis prawa własności do parcel 2657 i td w Suchostawie kuratora w osobie Michała Noskowskiego z Kopyczyńcach dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 7 listopada 1896.

L. 5832 (10189 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia z miejsca pobytu bliżej nieznanego 1) Onufrego Wołoszyna, 2) Procka Nakonecznego, 3) Ewę z Karazubów Nakoneczną, 4) Simeona vol Senka Bałazsa syna Oleksa, 5) Oleksa Kaczera, 6) Annę z Gonków Kaczor i 7) Michała Zarudzkiego syna Michała właścicieli ze Sośnicy, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 4 marca 1897 LL. 1299 i 1399, z dnia 12 marca 1897 l. 1660, z dnia 9 marca 1897, l. 1724 i z dnia 26 marca 1897, LL. 1783, 1848 i 2063 dozwalających wpisu prawa własności do poszczególnych parcel gruntowych, względnie ciąż hipotecznych w gminie kat. Sośnica położonych na rzecz Michała Tyńskiego, Iwana Roli syna Andrzeja, Ewy z Hałuców Rola, Ilka Dady, Warwarki Dudy, Jurka Kuzro, Onufrego Jaworskiego, Paranki Jaworskiej, Hanki z Bałazów Łopuszańskiej, Piotra Zeleza, Katarzyny Zelez, Maryi Jaworskiej, Oleksy Harmata i Katarzyny z Kułczyckich Harmata właścicieli ze Sośnicy — ustanowiono naczelnika tej gminy Iwana Rebka kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 13 października 1897.

L. 1499 (10184 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pałahne Raga, że w celu doręczenia jej tus. rezolucji z dnia 1 lutego 1895 l. 1034 zezwalającej na wpis prawa własności do wbp. 266 gm. Krogulec na rzecz Michała i Anny Kozaków, kuratora w osobie Fedka Stareńkiego z Krogulec dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 25 lutego 1896.

L. 448 (10230 3-3)
Jego Ekscellenca Prezydent c. k. Sądu krajowego w Warszawie zamianował dla pierwszej dnia 7 lutego 1898 o godzinie 9 rano rozprawy mającej się odbyć w Sądzie przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Przewodniczącym Prezydenta tegoż c. k. Sądu a jego zastępcami, radców Ludwika Brożyńskiego, Bojownika Zarskiego, Stanisława Tempinga, Eugeniusza Abrahama, Włodysława Warywode i Jakoba Löbensteina
Stary, 29 grudnia 1897.

L. 612 (10186 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryi Harmackę zw. Cimpak, że w celu doręczenia jej tus. rezolucji z 10 czerwca 1896 l. 4147 zezwalającej na wpis prawa własności do ciąż hip. lwh. 81 gminy Suchostaw kuratora w osobie Stacha Wołoszyna z Suchostaw dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 5 marca 1897.

L. 8344 (10192 3-3)
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niaznaną z miejsca pobytu Zefię Bednarz, że celem doręczenia jej rezolucji tabularnej z dnia 31 października 1896 l. 7710 kuratorem dla niej Błażeja Filę z Woli ranizowskiej ustanowił.

Sokołów, 8 października 1897.

L. 8005 (10193 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Cieślak i Maryannę Matuła, że w sprawie egzekucyjnej Urzędu podatkowego w Sokołowie przeciw Józefowi Cieślak i spółn pto 27 zł 66 ct. kuratorem dla nich Karola Rempelota notariusza w Sokołowie zamianowano.

Sokołów, 15 października 1896.

L. 18808 (10148 2-3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Maryę Bojarskich zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały tus. z 20 września 1897 l. 16343 wydanej w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w

Tarnowie przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Joanny lo Chodaniewiczowej 2a Bojarskiej i Józefowi Walickiemu o 900 zł. a. w. z pn. ustanawia dla nich kuratorem adw. dr. Münza w Jarosławiu.

Jarosław, 4 grudnia 1897.

L. 18724 (10175 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwikę Cienciewiczową, spadkobierczynię Józefa Starke, względnie jej z życia i miejsca pobytu niaznanego spadkobierców, że uchwałą Sądu tutejszego z dnia 31 grudnia 1893 l. 15479 dozwolono na intabulację egzekucyjnego łącznego prawa zastawu na należące do Józefa Starke majątności Gorynia część III wyk hip. 969 i Heszów II. wyk hip. 973 objęte, dla zaległości podatkowych 131 zł. 37 ct z pn. na rzecz Skarbu Państwa.

Celem zastępowania w tej sprawie Ludmili Cienciewiczowej, ustanowiony został adwokat dr. Steuerman ze substytucją adwokata dr. Aleksandrowicza kuratorem i ustanowionemu kuratorowi doręczono rzeczoną uchwałę z dnia 31 grudnia 1893 l. 15479.

Jeet rzeczą Emilii Cienciewiczowej a względnie jej spadkobierców ustanowionemu kuratorowi udzielić informacji lub innego zastępcę sądowi wymienić, inaczej bowiem niepomysłne skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 12023 (10183 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Lusznija, że w celu doręczenia mu tus. rezolucji z 30 stycznia 1896 l. 587 zezwalającej na wpis prawa własności do różnych parcel wbp. 347 gminy Suchostaw na rzecz jego, kuratora w osobie Stacha Wołoszyna z Suchostaw dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 21 grudnia 1896.

L. 20158 (10203 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej-deleg. w Tarnopolu wzywa Mateusza Czerkiesia i Teklę Czerkiesową z Czerniłowa mazowieckiego, którzy do Brazylii wyemigrować mieli a miejsce pobytu ich jest niewiadome, aby zgłosili się do spadku po sp. ich córce Maryi z Czerkiesów Koszulickiej w Czerniłowiu mazowieckim dnia 7 czerwca 1897 bez ważnego rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, by udzieliłi w tym względzie informację kuratorowi dla nich ustanowionemu dr. Zarzyckiemu adwokatowi w Tarnopolu lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej po upływie roku postępowanie spadkowe z pominięciem kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami a ich ustawowa część spadkowa dla nich na wniosek kuratora zachowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, 20 września 1897.

L. 6086 (10209 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Maruszkę, syna Fedka, że tus. uchwała tabularna z 8 maja 1897 l. 2391 ustanowionemu kuratorowi Michałowi Feszczurowi z Zahorzech została doręczona.

Olesko, 7 listopada 1897.

L. 6934 (10213 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ushchera Mandla, iż w sprawie egzekucyjnej ek. Skarbu państwa przeciw niemu o 1008 zł. zpn. ustanowił dla niego kuratorem Jerzego Kruszynskiego z Sieniawy który go tak długo będzie zastępował, dopóki osobiście się nie zgłosi lub innego zastępcę sądowi nie wskaże.

Sieniawa 1 października 1897.

L. 8455 (10246 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Faul, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw niemu pto 17 zł. 82 ct. w. a. Chaima Fiderera kuratorem dla niego ustanowił i wzywa go, ażeby celem obrony swych praw z kurandem się porozumiał, gdyż inaczej skutki prawne z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Tłuste, 28 sierpnia 1897.

L. 16367 [30 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Issera Hermana przeciw Jakobowi Goldner i tow. o 65 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakoba Goldnera adw. dr. Hullesa kuratorem z substytucją adw. Freudenberga i doręczył kuratorowi adw. Hullesowi nakaz zapłaty z 3 lipca 1897 l. 13341 dla Jakoba Goldnera przeznaczony.

Kołomyja, 1 sierpnia 1897.

L. 37599 [93 2-3]
W sporze drobiazgowym Leizera Kornmehla pto niewiadomemu z miejsca pobytu Dawidowi Atlasowi pto 30 zł. 4 ct. w. a. z pn. zawiadamia się niewiadomego z miejsca

pobytu pozwanego Dawida Atlasa, że dlań kurator w osobie adw. dr. Offnera z Tarnowa ustanowiony i na skargę z dnia 2 grudnia 1897 l. 37599 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 stycznia 1898 wyznaczony został.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, dnia 3 grudnia 1897.

L. 11383 [10245 2-4]
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Hercuna, że przeznaczona dla niego tus. uchwała tabularna z dnia 2 czerwca 1897 l. 3665 kuratorowi Andruchowi Olenkiewiczowi ze Starego Skalata doręczona została.

C. k. Sąd powiatowy.
Skalaty, 1 grudnia 1897.

L. 12690 [10241 2-3]
Sąd powiatowy Gorlice zawiadamia niewiadomego z pobytu Justynę i Annę Głuszkę, że celem doręczenia im rezolucji hipotecznych z 4 listopada 1895 il. 11662 ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 19 listopada 1897.

L. 14347 [103 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dziekana, że przeciw niemu Agnieszka z Baków Szacowa i Piotr Krawiec wnieśli pozw de praes. 5 listopada 1897 l. 14347 o zapłatę 40 zł. w zafatwieniu którego wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej w tut. sądzie na dzień 24 stycznia 1898 o 9 rano, zaś kuratorem dla niego ustanowionym został adw. dr. Brandt z Mielca, któremu powinien dostarczyć środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Mielec, dnia 10 listopada 1897.

L. 25222 (10177 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Saffera, że przeciw niemu i żonie jego Esterze wniósł Naftali H. Bernstein pozw de praes 21 grudnia 1897 l. 25222 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. a. w. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 grudnia 1897 doręczono ustanowionemu dla Berischa Saffera kuratorowi adwokatowi dr. Glaserowi ze substytucją adwokata dr. Hechberga w Tarnowie.

Poleca się zatem Berischowi Safferowi, aby tenże kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnów, 22 grudnia 1897.

L. 16642 [10251]
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że spółka komandytowa pod firmą: „Cukrownia w Tłumaczu Gumiński i spółka“ wniosła pod dniem 5 listopada 1897 l. 14805 prośbę o wypożyczanie gruntów kolejowych w gminach Pałahice i Tłumacz i wniesienia takowych bez ciężarów do wykazu kolei lokalnej Pałahice Tłumacz-Tłumacz. Kolej ta prowadzi ze stacyi Tłumacz-Pałahice c. k. kolei państwowej Stanisławowsko - Husiatyńskiej przez grunta gmin katastralnych Pałahice i Tłumacz do Tłumacza.

Powołana wyżej prośba może być w tutejszym sądzie w biurze IV. w czasie godzin urzędowych przez interesowanych przeglądana.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy w skutek wniesienia powyższej prośby o przeniesienie poszczególnionych powyżej pod kolej lokalną wiodącą ze stacyi Tłumacz-Pałahice c. k. kolei państwowej Stanisławowsko-Husiatyńskiej do Tłumacza zajętych — przestrzeni gruntowych do wykazu kolejowego, czują się w swych prawach ukroćeni, by swe roszczenia w sądzie tutejszym do włącznie dnia 10 marca 1898 zgłosili, w przeciwnym razie milczenie ich uważanem będzie jako zezwolenie na wydzielenie i przeniesienie gruntów tych bez ciężarów do odpowiedniego wykazu kolejowego (§. 22 al. 6 ust. z 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p.).

O czym się wszystkich wierzycieli, c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu i innych funduszów Jej zastępcstwu ulegających, niniejszą uchwałą i przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 22 grudnia 1897.

L. 11670 [10237 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia Simona Bakena, który emigrować miał do Brazylii, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z d. 10 września 1897 l. 6945 ustanowił dla niego kuratorem p. Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, 27 listopada 1897.

L. 14532 [10240 1—3]
Zawiadamia się Jana Świtajłę z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dnia 10 stycznia 1895 zmarła w Białogórze Anna Świtajło bez psostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Wzywa się zatem syna jej Jana Świtajłę edyktem, aby najdalej do roku swe oświadczenie do spadku po Annie Świtajło wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Mazurem przeprowadzonym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 3 grudnia 1897.

L. 75098 [1 1—3]
C. k. Sąd miejsko-delegowany S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Stanisławowi Narzymskich Rudowskiej, dla niewiadomego życia i miejsca pobytu Stanisławy z Narzymskich Rudowskiej kuratora ad actum w sobie adw. dr. Michalewskiego.
O tem uwiadamia się kurandkę z tem, aby albo temu kuratorowi miejsce swego pobytu zapodała lub o innym swym pełnomocniku sądowi doniosła.
Z c. k. Sądu powiatowego m. d. S. I.
Lwów, dnia 19 listopada 1897.

L. 77689 [48 1—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Hermana Lautersteina we Lwowie ulica Żródlana l. 32 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej kartki zastawniczej Nr. 6493 wystawionej dnia 20 maja 1897 na dwa losy czerwonego krzyża austriackiego z udzieloną pożyczką 20 zł. z terminem spłaty dnia 20 sierpnia 1897, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, taryfą sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wyazał, w przeciwnym bowiem razie na pozwolone żądanie proszącego za umorzona uznana będzie.
Lwów, dnia 18 grudnia 1897.

L. 1513 [36]
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Graza ustanawia się w sprawie hipotecznej realności lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Pilchów, p. adw. dr. Józefa Jezierskiego kuratorem ad actum i temuż kuratorowi dopęza się tas. rezolucję z dnia 2 listopada 1893 l. 8107 dla Wojciecha Graza wystosowaną.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, 22 lutego 1897.

L. 2816 [45]
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców o zaszłej 21 lutego 1896 śmierci Arona Schrage z Białegokamienia i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym i spadek ten przyznany zostanie Wysokiemu Skarbowi Państwa.
Olesko, 8 maja 1897.

L. 8822 [10187 1—3]
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Litwińskiego, że celem doręczenia mu wezwania z terminem na dzień 27 stycznia 1898 o godz. 9 rano w sprawie Izaka Demiana uniwersalnego spadkobiercy Mendla Demiana przeciw Leopoldowi Litwińskiemu o wykreślenie z powodu nieusprawiedliwienia pretensji prawa zastawu dla sumy 350 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności lwh. 171 ks. gr. gm. Monasterzyska objętej, ustanowiono dlań Marcelego Pawłowskiego z Monasterzysk kuratorem ad actum.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 20 października 1897.

L. 12661 [10204 1—3]
W sprawie egzekucyjnej Franciszka Gąsienki przeciw Janowi Gąsiorowi o intabulację prawa własności realności lwh. 85 gminy Grobla objętej ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Nowaka, Wojciecha Nowaka i Franciszka Stępczka kuratorem p. adwokata dr. Weisę z Bochni, któremu doręczono decyzję c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16 czerwca 1896 l. 9192 dla nich przeznaczoną.
O czem się tychże zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 10 października 1897.

L. 7428 [10224 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasyłowi Kawaciuk Iwana, że tusad. wyrok z dnia 15 grudnia 1896 l. 16257 dla niego przeznaczony w sprawie Chaima Salpetra przeciw niemu o zapłacenie kwoty 45 zł. w. a. zwrócony został i że dla niego Fedora Januszaka kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Pecenizyn, 25 maja 1897.

Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu

odznaczone złotym medalem za wyroby lniane

poleca

wielki wybór płócien korczyńskich

własnego wyrobu

bielizny stołowej, gotowej bielizny damskiej i męskiej, ręczników, drelichów, ścierek, chustek do nosa i t. p.

Wielki wybór kołder i materacy własnego wyrobu
Kompletne wyprawy ślubne od 200 zł.

Ceny fabryczne.

Składy towarów:

Lwów, Akademicka l. 2 (Hotel Georga),
Kraków ul. Floryńska l. 26, Przemysł ul. Franciszkańska l. 16,
Stanisławów gmach Dyrekcji kolei państw.

Na żądanie posyłamy próbki z cenami. — Zamówienia skutecznie się odwrotną pocztą.

6

Pracownia sukien damskich i nanka kroju Maryi Chomiczkiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 26.

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nad-r skutecznie sprawnia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najpoważniejsze katar, zagaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 36
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiorskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

PRZEZ ZAPALANIE! 30 LAT POWODZENIA

ANIMENT GENEAU

Plum (stud) odwracający P. Geneau
DLA KONI SUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH

Jedyny środek uspokajający, zastępujący wypalanie bez bólu i bez wylinienia.

Przyjęty przez najskuteczniejszych weterynarzy, chodzących, ażeby odwrócić utrzymujących stadniny, etc., etc.

Szybkie i niezawodne leczenie okularów, złuszczeń, zbrozenia i wykrzywienia pęci, nabrzmienia nóg, narosła i guzów na nogach, itp. itp.

Środek odprężający i rozprężający. Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach, bez wystrzygania sierści. Cena: 6 franków.

Skład: Apteka 275, ulica Saint-Hom w Paryżu.

We Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ehrbara i Ruckera. 31

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Donnerstag den 13 Januar l. J. um 9 Vormittags findet in den Localitäten des Güter Expedites die bahnamtliche Veräußerung der Fundgegenstände statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.
Nähere Bestimmungen sowie das Verzeichniss der zur Veräußerung bestimmten Gegenstände können beim Güter Expedit der k. k. österr. Staatsbahnen durchgesehen werden.
Lemberg, 5 Januar 1898.
K. k. Bahnbetriebs Amt.

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 13 stycznia br. o godz. 9 przed południem, odbędzie się w lokalnościach ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż przedmiotów znalezionych (Fundgegenstände) do której się chęć kupna mających uprzejmie zaprasza.
Bliższe warunki, jakoteż spis przedmiotów do sprzedaży przeznaczonych przejrzeć można w ekspedycie towarowym.
Lwów, dnia 5 stycznia 1898.
C. k. Urząd kolejowy ruchu.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Creditanstalt.

Bei der am 31 December 1897 stattgehabten dreisigsten Ziehung der 4%-igen 50-jährigen Bankvaluta-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:
à fl. 100: Nr. 965, 1182, 1213, 2147, 2343, 3122, 3391 3854 4391.
à fl. 500: Nr. 135, 556, 1013, 10089, 10334.
à fl. 1000: Nr. 313, 543, 783, 1155, 1532, 2117, 2378, 3261, 3509, 6040, 6149, 6637, 6981, 7150, 9357, 9451, 10950, 11088, 44184, 45230, 50004, 56201, 62415, 62580, 65453, 67906, 72162.
à fl. 10.000: Nr. 623, 634, 1590.
Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 April 1898 an bei der Hauptcassa in Wien
Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 April 1898 auf: die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.
Nachverzeichnete, bei den früheren Vorlosungen 4%-ige 50-jährige Bankvaluta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:
à fl. 100 fl.: Nr. 104, 406, 563, 1199, 1620 1886, 2423, 2471, 3338, 3544, 3616, 3761, 3791, 3877, 3907, 3998, 6096, 8513, 8633, 12313, 12854, 15018, 15363, 17258 17442, 21494, 30142, 30840, 31190.
à fl. 500: Nr. 867, 948, 2469, 8867.
à fl. 1000: Nr. 175, 424, 1255, 1397, 1535, 1649, 3704, 6124, 6787, 7524, 8646, 8985, 9157, 9173, 9545, 10083, 20548, 21276, 22676, 22946, 31400.

J. Pserhofer Pigulki rozwalniające

rozpowszechnione od wielu lat, lekko rozwalniające przez lekarzy środek w chorobach powstałych z niestrawności polecane.

Cena: 1 pudełko o 15 pigułkach 21 ct. Bulon z 6 pudełek 1 zł. 5 ct.
Za poprzedniem nadaniem gotówki ceny wraz z opłatą przesyłką: Rulonik zł. 1-25, 2 ruloniki zł. 2-30, 3 ruloniki zł. 3-35 4 rulony zł. 4-40, 5 rulonów zł. 5-20, 10 rulonów zł. 9-20. (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy)

Upraszamy wyraźnie żądać:

„J. Pserhofer rozwalniających pigulek“

i pilnie uważać, aby zarówno na wleczku, jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w czerwonym kolorze.

Są to te same pigułki, które od wielu lat sprzedaje się pod nazwą pigulek krew przeczyszczających Pserhofer i które jedynie wyrabia się u

J. Pserhofer

Apteka „zum goldenen Reichsapfel“,

Wiedeń, I. Singerstrasse Nr. 15.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi

Główny wyłączny skład
i ekspedycja

Warsz. Tygodnika Ilustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Odrobne ogłoszenia

od wyrazu *petitem cent*, *minutem cent*
dwa centy.

Sierota po urzędniku, znająca się na gospodarstwie wiejskim, przyjęłaby miejsce zarządcy do samostanowienia zarządu gospodarstwa do wdowa lub towarzystwa starszej osoby. Adres: „Praca” poście restauranta Ruska wieś, Rzeszów. 40

Biuro pośrednictwa i Kantor służbowy E. Zaczor kiej został przeniesiony na ulicę Choraż, z wznoszącej się 5 róg ulicy Akademickiej. Abonament 1 zł na rok dla PP Chlebodawców. 44

a Mleczarnia do sprzedania w korzystnym położeniu. Adres: Restauranta, Mleczarnia 350, Lwów. 45

Znaczny zysk!

owe automaty dla kawiarni, restauracji, hoteli etc. Ilustrowany patentowy opis u wynalazcy Mor Borsodi, adapeszt, ulica Tabaczna 1. 10. Skład główny do oddania. 49

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej”
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycja Ogłoszeń

WODA FIOLKOWA

Zdolnych kolporterów
za kaucją poszukuje Ajencya dzienników, Pasaż Hausmana 9. 33

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Reussnera p. t.

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczania się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek” Polsko-niemiecki, kurs wstępny (Elementar) po 15, 30, 52 ct. kurs I 90 ct, kurs II. zł. 2 30 — komplet (oba kursy) zł. 3.—.

„Samouczek” Polsko-francuski, kurs I. 13 zeszytów, kurs II 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„Samouczek” Polsko-angielski, kurs I. 12, kurs II. zł. 1 80, komplet zł. 2 62. **Przewodnik** z rozmówkami angielskimi, wydanie II. znacznie powiększone.

Amerykański „Samouczek” **wielec ludzi**, t. j. 33 życiorysy najświetniejszych ludzi z 16 rycinami, zł. 1 20 zł. w oprawie eleganckiej zł. 2 25.

Petőfi Aleksander król poetów węgierskich nieśmiertelny wieszcz i bohater narodu węgierskiego, poeta nad poetami zł. 1 05 w oprawie eleganckiej zł. 1 80.

Na zaliczkę pocztową wysyłać powyższe dzieła wszelkie księgarnie we Lwowie i w Krakowie, tudzież F. Westa w Brodach i Kubańska i Lange w Białej.

Główny skład w Warszawie przy ul. Złotej Nr. 6. wysyła tylko za gotówkę w monecie lub markach pocztowych austriackich.

Celem położenia tamy nadzyciom niekórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Nafuta Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerh. im. Hermann Kopernika 12
Arnold Wilhelm ul. Barczowa.
Bukalski Władysław Szeptekich.
Breitwayer Wilhelm Trybunalska 10.
Erich Józef kawiarnia Teatralna.
Fleg Józef, ul. Jagiellońska 1. 23.
Fried Jakób, Rynek 13.
Gorfunkel Olsz, rod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska 1. 11.
Górski Zigmunt, ul. Krasickich 1. 7.
Gr. F. E. ul. Karola Ludwika 1. 33.
G. u. feld Adolf Janowska 7.
Heller Jakób Sobieskiego 24.
Hollman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sekstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Kirsch J. ul. Solarui.
Landes Michał Skarbowska 4. 15
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenbeck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.
Łopaczynski Wojciech, ul. Gródecka 79.
Now-żenluk J., ul. Kopernika 4.
Osc Wilhelm, ul. Grodzickich 1. 4.
Post Szymon, ul. Krakowska 6.
Pomeranz A. Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowski.
Rothberg Abraham, ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Radziński Antoni, restauracja kolejowa.
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Koflatają róg Kazimierzowskiej.
Oskar Schwarzer, ul. Gródecka.
S. Sonnenstein Dawid, róg Gródeckiej i Solarui.
Stoff S., ulica Sobieskiego.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika 1. 31.
Tannenbaum Ignacy, Jagiellońska 4.
Tauszer S. B., Chorażewska 20.
Telehmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
Zyczyski Leonard, róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza.
Głównie zastęstwo i skład piwa bezalkoholowego u p. **Ozypasa Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6.
Skład piwa bezalkoholowego u p. S. Wlesera, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będą każdą niedzieli w piśmie lwowskim nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dółki oспowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. Cena 1 zł.

Zachwyt i zdumienie wywołają noweutki z bibułki egipskiej **Niemojowskiego**. Smak łagodny i przyjemny. Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutej jest nazwisko S. W. NIEMOJOWSKI. — Wszędzie do nabycia.

Cukry znakomite deserowe od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odłuszczone sproszkowane poleca 57

H. TRETER właściciel parowej fabryki czekolady, Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

J. Ihnatowicz LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3 ul. Halicka 11 KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE, Rynek 3. PRZEMYSŁ ul. Franciszkańska 24.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych **B. KOPERNICKIEGO** we Lwowie, plac Halicki liczbą 1 poleca po cenach najtańszych okulary, okwiry, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, ralecigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Wszelkie podręczniki do nowej procedury cywilnej w języku polskim i niemieckim, jako to wydawnictwa Manza, Perlesa, Drukarni nadwornej, tłumaczenia Balasitsa, Hibla, Landaua, Łuckiego i t. d. i t. d. posiada zawsze na składzie **Księgarnia H. Altenberga** we Lwowie, Hotel Europejski. Poleca się też wybora broszurę adw. dr. Horowitza p. t. Popularne przedstawienie nowej procedury cywilnej w formie pytań i odpowiedzi. **Cena 50 centów.** Przegląd prawa i administracji w obszernej recenzji z całym uznaniem wyraża się, o tej doskonałej pracy, niezbędnej dla każdego, kto ma jakąkolwiek styczność z sądownictwem. Zamówienia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą.

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste **wina** 56
reńskie, austriackie, węgierskie, francuskie hiszpańskie w najlepszej jakości. Wina naturalne, nie zawierające alkoholami, bez jakiegokolwiek przy mieszk po cenie możliwie niskiej: że wszystkie wina jakie utrzymuje na składzie, są naturalne i prawdziwe, li tylko z winowron otrzymane, bezwarunkowo ręce — Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie.

Ogłoszenie.

Przepinacya na Mikołaju przy Wadowicach przy głównym gościńcu i przy budującej się kolei jest od 1 lutego 1898 z wolnej ręki do wydzierżawienia.

Izrael Huppert,
w Wadowicach, 38

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU. Masć ta leczy wrzodziaki, przysuszone, czerwone, krosty, węgry, wysypki, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyznaki na częstych cięciach porożonych włosami i wszelkie schorzenia naskórnej, wzmacnia natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Stoik 2/3, franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand. We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wawiorskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wisniewskiego i Hellera. 52

Szprycowanie Matico PP. Grimault i Co, Aptekarzy w Paryżu. Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny **Matico**, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne uznanie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze rzeżączki. W Paryżu, 3, ul. Vivienne, i w głównych aptekach. W Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 50

Tysiące rodzin
piją
z upodobaniem
co dzień
„Ruch zżyj nam!”

Kathreinera
Kneippowską kawę słodową

Wina od składników kawy zwyczajnej zdrowiu szkodliwych Kathreinera Kneippowska kawa słodowa jest jedyna która posiada jej zapach i ulubiony smak. Podnosząc apetyt i budując siły, Kneippowska kawa słodowa okazała się już teraz przed laty korzystną dla dorosłych i dla dzieci. Wyborna jako dodatek do kawy ziarnistej i bardzo poleconia godna w miejscu jej. Ze względu na zdrowie i oszczędność prawdziwy Kathreinera powinien się znajdować w każdym domu.

Ostrzeżenie przed lichymi naśladowcami.